

ŚWIATŁO GAŚNIE

w gminie Stryków

Dlaczego i czym to grozi

czytaj na str. 2

WIEŚCI

z Głowna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Czwartek, 9 grudnia 2004 r. Nakład 12.050 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nr 50 (392), rok XIV ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)



Nauczyciel i uczniowie napisali książkę o sobie

s. 27

Stryków

Dwa pożary w centrum

A JEDNAK ZARZUT O PEDOFILIĘ

Tak pracowitej soboty jak minioną, 4 grudnia, strykowscy strażacy nie mieli już dawno. Zaczęło się w godzinach przedpołudniowych...

...dwa pomieszczenia. By dostać się do źródła pożaru, musieliśmy całe jedno pomieszczenie zé śmieci tych opróżnić. Strażacy wyrzucali śmieci przez okno, a te były następnie ładowane do kontenerów.

O ilości śmieci, nagromadzonych przez mieszkającą przy ul. Wolskiej trzyosobową

sprzętów i makulatury - opowiada dowódca Kubiak.

Jak na ironię, całe szczęście, że pomieszczenia były tak obficie wypełnione makulaturą, szmatami i innymi odpadami. Ta góra śmieci naturalnie tłumila rozprzestrzenianie się ognia. - Więcej było dymu niż ognia - dodaje Tomasz Kubiak. - Bardziej się tłilo niż paliło. Gdyby tych śmieci było mniej, pożar rozprzestrzeniłby się natychmiast i zagrożenie mogło być naprawdę ogromne. Pożar strawił pomieszczenie wypełnione śmieciami, a następnie przez okno wydostał się na zewnątrz, przeniósł się na dach i poddasze, które uległy spalaniu.

szczęściem w mieszczeniu jest również to, że w pożarze nie ucierpieli ludzie. Nikt nie doznał obrażeń, nie uległ zatruciu. Będącej w szoku mieszkance spalonej części domu, lekarz udzielił pomocy na miejscu. Całe szczęście, że ten pożar wybuchł za dnia. - Nie wiem co byloby, gdyby zastał nas we śnie - powiedział „Więściom” bezpośredni sąsiad pogorzalców, którego mieszkanie udało się strażakom uchronić przed ogniem. W półtoragodzinnej akcji udział brały dwie jednostki strażaków z PSP i OSP Stryków.

„Więściom” rozmawiali na miejscu akcji z pogorzalcami i ich sąsiadami. Ci pierwsi mówili, że nie zauważyli, kiedy zaczęło się palić. Oglądali telewizję, gdy nagle przestała działać. Nie wiedzieli co się dzieje. O tym, że wybuchł pożar zaalarmowała ich dopiero sąsiadka, która wraz z mężem i dwójką dzieci zamieszkuje drugą część drewnianej, w efekcie uratowanej przez strażaków, posesji.

Z uwagi na konieczność ewakuacji pogorzalców ze spalonej części budynku, na miejscu akcji przybyła również kierownik MOPS w Strykowie Bożena Chojnacka. Trzyosobową rodzinę zakwaterowano tymczasowo w ośrodku wypoczynkowym w Cesarce. Z informacji uzyskanych od kierownika Chojnackiej w miniony poniedziałek, 6 grudnia wynika, że pogorzalcy przebywać będą w Cesarce jeszcze przez tydzień. W tym czasie odremontowane zostanie dla nich mieszkanie zastępcze na terenie Strykowa.

Do drugiego pożaru w centrum Strykowa doszło w sobotni wieczór o 22.39. W płomieniach stały tym razem pomieszczenia jednopiętrowej kamienicy przy Placu Łukasieńskiego 19. Pożar był o tyle groźny, że kamienica jest częścią zwarłej zabudowy. Sąsiaduje z nową kamienicą, w dolnej części której mieści się sklep - mówi dowódca PSP w Strykowie.

dok. na str. 3

- Material dowodowy wymaga nieznacznej uzupełnienia, po czym postępowanie będzie mogło zostać zakończone, a akt oskarżenia skierowany do sądu - mówi Krzysztof Kopania, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Przypomnijmy, że ośrodek zamieszkiwany przez jednostki w Skierniewicach rozpatrzył zażalenie złożone na decyzję Prokuratury Rejonowej w Brzezinach przez jednego z rodziców dzieci z zespołu i uznał, że materiały dowodowe zebrane w trakcie śledztwa wymagają uzupełnienia. Skutkowało to koniecznością powrotu do sprawy przez brzezińską prokuraturę.

Postawiony instruktorowi zarzut dotyczy okresu od września 2003 do marca 2004.

dok. na str. 29

Prokuratura Rejonowa w Brzezinach nie zakończyła jeszcze drugiego postępowania w sprawie molestowania seksualnego w Dziecięcym Zespole Ludowym działającym przy Szkole Podstawowej w Dmosinie, ale w przeciwieństwie do umorzonych latem tego roku pierwszego postępowania, zdecydowała się jednak postawić zarzut instruktorowi tańca.



Cztery takie kontenery wypełnione śmieciami usunęli strażacy podczas akcji gaszenia pożaru w drewnianym budynku przy ul. Wolskiej 1.



Świadectwem pożaru kamienicy przy Pl. Łukasieńskiego 19 są okopcone okienka poddasza, które uległo doszczętnemu spalaniu.

Dokładnie o godz. 11.08 dyżurujący w zgierskim punkcie powiadomiania kryzysowego dowódca strykowskiej jednostki PSP Tomasz Kubiak, odebrał meldunek o pożarze budynku mieszkalnego przy ul. Wolskiej 1 w Strykowie. Zagrożenie było poważne, albowiem parterowy budynek będący prywatną własnością dwóch rodzin jest drewniany, a na dodatek pokryty papą. Ku zdumieniu przybyłych na miejsce akcji strażaków, paliło się w pomieszczeniu, które wypełnione było najprzeróżniejszymi śmieciami, makulaturą, szmatami, a nawet starymi telewizorami. - To pomieszczenie było wypełnione śmieciami po sufit - powiedział „Więściom” Kubiak. - Śmieci pełne były

rodzinę, niech świadczy to, że z wypalonego pomieszczenia wywieziono cztery pełne kontenery! - Po tym, jak opróżniliśmy ze śmieci jedno pomieszczenie okazało się, że jest tam jeszcze jedno - drzwi do niego były wcześniej zawałone stertą szmat, starych

REKLAMA

STACJA BENZYNOWA DAKOŁA OIL
GŁÓWNO, UL. TARGOWA
Najniższe ceny w regionie!!

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje
✓ wesela ✓ komunie ✓ bankiety
✓ imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

PICOLLO ODZIEŻ DZIECIĘCA
WYPRZEDAŻ STAREJ KOLEKCJI!!
ul. Łowicka 38, 0501 497 305, 505 512 650
Wszystko od niemowlaka do szkolniaka
Niskie ceny. Również „WÓJCIK” w sprzedaży

OPONY - FELGI PROSTOWANIE FELG
ALICJA
95-015 GŁÓWNO, ul. Sikorskiego 31
tel./fax (42) 719-00-99
www.alicjapony@wp.pl www.alicjapony.zaostrada.pl

ODZIEŻ • SKÓRZANA • FUTRZANA • KOŻUCHOWA
naprawy, przeróbki, renowacja
skórzane meble • wypoczniki • wymiana skóry itp.
Róg ul. Bollmowskiej i Baczyńskiego
czynne środy 11-17, tel. 0-608-455-353

SZYBY samochodowe
OPONY - WULKANIZACJA
LOWICZ
ul. Jana Pawła II nr 100
tel. (046) 837-06-60

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN DROBNYCH DO „WIEŚCI”: ■ KWIACIARNIA DOBEJA W GŁÓWNE, UL. WOJSKA POLSKIEGO 24; ■ PPHU ADRIAN W GŁÓWNE, UL. ŁOWICKA 12; ■ SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY W GŁÓWNE, UL. SIKORSKIEGO 4; ■ SKLEP WIELOBRANŻOWY W GŁÓWNE, UL. HUTA JÓZEFÓW BL. 3; ■ KIOSK WIELOBRANŻOWY P. ANASIK W GŁÓWNE, UL. ZABRZEŻNIAŃSKA; ■ SKLEP NABIAŁOWO-SPOŻYWCZY W GŁÓWNE, UL. ŁOWICKA 2; ■ SKLEP WIELOBRANŻOWY P. GAWRYCH W GŁÓWNE, UL. KOPERNIKA; ■ KIOSK PRZEMYSŁOWY W STRYKOWIE PLAC ŁUKASIEŃSKIEGO 2; ■ SKLEP Z ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYMI W STRYKOWIE, STARY RYNEK; ■ PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „AS” PP. ZUCHORA W DMOŚNIE.



50>

9 771641 626041



SMAKOŁYKI NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ. Spora grupa mieszkanki Mąkolic w gminie Głowno zrzeszonych w miejscowym Kole Gospodyń Wiejskich wzięła udział w pokazie żywieniowym poprowadzonym przez Annę Mokras z WODR Bratoszewice. Tym razem panie uczyły się przyrządzania kilku potraw, które będą mogły później samodzielnie przygotować na świąteczny stół. Były więc śledzie po japońsku i śledzie po sultańsku, surówka z kapusty pekińskiej i kukurydzy, filety z kurczaka w płatkach kukurydzianych, a ze słodkości - ciasto o mowiącej chyba wszystkim nazwie „Pychotka”. Te i inne przepisy świątecznych i wigilijnych specjalów zaprezentujemy w specjalnym, przedświątecznym wydaniu naszego tygodnika. (rpm)

Kto najładniej ozdobi

Burmistrz Głowna Wojciech Brzeski ogłosił konkurs na najładniejszą dekorację bożonarodzeniową i noworoczną.

www.glowno.pl. Konkurs przeprowadzony zostanie w trzech kategoriach:

- 1) najładniejsza nieruchomość, dom mieszkalny;
- 2) najładniejsze okno, balkon;
- 3) najładniejsza witryna sklepowa.

Kapituła konkursowa dokona przeglądu zgłoszonych do konkursu obiektów w dniach od 27 grudnia 2004 roku do 7 stycznia 2005 roku. W ocenie brane będą pod uwagę: oryginalność pomysłu, ogólne wrażenie estetyczne oraz nawiązanie do tradycji świątecznej i noworocznej. Konkurs zostanie rozstrzygnięty 18 stycznia. Na najładniejsze dekoracje czekają nagrody, które póki co zostaną niespodzianką. (rpm)

Mogą w nim uczestniczyć wszyscy mieszkańcy Głowna oraz osoby fizyczne i prawne prowadzące tu działalność gospodarczą. Warunkiem zgłoszenia się do konkursu jest złożenie do 22 grudnia, specjalnej karty zgłoszeniowej w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15 (tel. 719 11 51). Jej wzór dostępny jest m.in. na stronie internetowej Urzędu Miejskiego

Gmina Dmosin

Nie muszą podnosić podatków

Gmina Dmosin nie musi podnosić przyszłorocznych stawek podatków. Wójt Danuta Supera nie zaproponowała nawet podwyżki o stopień inflacji. Było to możliwe dzięki temu, że przyszłoroczne największe gminne inwestycje zasilone zostaną solidną porcją pieniędzy z europejskich funduszy strukturalnych - 1,7 mln zł. Podatki w 2005 roku będą więc takie same jak w roku obecnym. Przypomnijmy tylko, że cena skupu żyta brana do obliczania podatku rolnego ustalona została w ubiegłym roku na poziomie 31 zł/q. (ljs)

Wójt Danuta Supera nie zaproponowała nawet podwyżki o stopień inflacji. Było to możliwe dzięki temu, że przyszłoroczne największe gminne inwestycje zasilone zostaną solidną porcją pieniędzy z europejskich funduszy strukturalnych - 1,7 mln zł. Podatki w 2005 roku będą więc takie same jak w roku obecnym. Przypomnijmy tylko, że cena skupu żyta brana do obliczania podatku rolnego ustalona została w ubiegłym roku na poziomie 31 zł/q. (ljs)

Zmiany czasu pracy starostwa

Z dniem 7 grudnia, tj. od minionego wtorku, zmianie uległ dotychczasowy czas pracy Starostwa Powiatowego w Zgierz. Po zmianie pracownicy starostwa pracują w poniedziałki, środy, czwartki i piątki w godzinach od 8.00 do 16.00, zaś we wtorki - w godzinach od 8.00 do 17.00. W każdy wtorek w Starostwie Powiatowym w Zgierzu będą pełnione dyżury przez pracowników wyznaczonych przez naczelników wydziałów starostwa, w godzinach od 16.00 do 17.00. (rpm)

W każdy wtorek w Starostwie Powiatowym w Zgierzu będą pełnione dyżury przez pracowników wyznaczonych przez naczelników wydziałów starostwa, w godzinach od 16.00 do 17.00. (rpm)

WIĘCEJ PATROLI

Zmiany w komisariatach i wykaz zaplanowanych na rok przyszły akcji prewencyjno-profilaktycznych, zaprezentowano w ubiegłym tygodniu, 30 listopada na spotkaniu władz zgierskiego starostwa, przedstawicieli władz miast i gmin powiatu zgierskiego z szefami Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu.

Komendant powiatowy Piotr Nejmian zapowiedział zmniejszenie liczby dotychczasowych etatów dzielnicowych na korzyść zwiększenia liczby policjantów w służbach patrolowych, których można będzie częściej zobaczyć na ulicach. Zmiany te dotyczą również komisariatów w Głownie i Strykowie. W tym pierwszym liczba dziel-

nicowych zmniejszy się z obecnych pięciu do trzech, zaś w drugim - z dotychczasowych 4 do 3. To sposób na to, by przy zachowaniu obecnej liczby policjantów, można było zwiększyć liczbę policjantów w ulicznych patrolach. W Głownie zatem pojawi się jeden dodatkowy dwuosobowy patrol pieszy. W samym Zgierzu do służby patrolowo-interwencyjnej przejdzie aż 11 policjantów.

Po zatwierdzeniu tych zmian przez jednostki nadrzędne, ustalone zostaną nowe rewiry dzielnicowych, o których poinformujemy na łamach „Więści”. Z informacji uzyskanych od rzecznika KPP w Zgierzu, Magdaleny Złotnickiej wynika, że rewiry wraz z nazwiskami przypisanych im dzielnicowych ustalone zostaną do końca roku.

Przy okazji ubiegłotygodniowego spotkania władz samorządowych i policyjnych, zapowiedziano również zwiększenie w przyszłym roku nacisku na akcje profilaktyczne. - Planujemy pogadanki edukacyjne adresowane do dzieci i młodzieży oraz programy adresowane do osób starszych

np. „Bezpieczny Senior” - mówi rzecznik Złotnicka. W jego ramach chcemy przestrzegać starsze osoby przed oszustami, domokrążcami podającymi się za inkasentów czy siostry PCK, wykorzystujących niewagę.

Inne akcje, z jakimi zamierza wyjść do społeczeństwa KPP w Zgierzu to: Bezpieczne Ferie, Policja - dzieciom, Bezpieczne Wakacje, czy Bezpieczne żniwa. Program obejmuje również działania zmierzające w kierunku poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Poza miastami, zwłaszcza w porze jesiennej, mamy do czynienia z problemem niewidocznych rowerzystów czy pieszych. Chcemy organizować spotkania w sołectwach i komendzie, podczas których będziemy wręczać elementy odblaskowe - zapowiada rzecznik Złotnicka. (rpm)

dok. ze str. 1



Zima też jest kolorowa. Przekonywała o tym 3 grudnia, podczas warsztatów plastycznych dla dzieci z Przedszkola Nr 1 w Głownie Agnieszka Laszkiewicz, która specjalnie na tę okazję wcieliła się w postać zimowej wróżki. (rpm)

Dwa pożary w centrum



„To się musiało tak skończyć” - mówi sąsiad pogorzalców, Bogdan Lorentowicz, pokazując drzwi od drugiego pomieszczenia wypełnionego siera, makulatury i starych sprzętów. (rpm)

ków trudne jeszcze z jednego powodu - na Placu Łukasimskiego brak jest hydrantów, a więc i odpowiedniego zabezpieczenia w wodę. Stąd konieczność posiłkowania się wozami gaśniczymi z jednostek ościennych. Oprócz strażaków PSP w Strykowie, w gaszeniu pożaru na Pl. Łukasimskiego wzięli również udział strażacy z PSP w Zgierzu, OSP w Kielminie, OSP w Strykowie - łącznie 20 osób. Miejsce akcji zabezpieczała policja, a pomocy poszkodowanym udzielały załogi dwóch karet. Nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Tylko jeden z mieszkańców kamienicy z objawami podtrucia został odwieziony do jednego z łódzkich szpitali, skąd jednak szybko powrócił. Prawdopodobną przyczyną pożaru w kamienicy była nieostrożność przy korzystaniu z urządzeń elektrycznych. (rpm)

Stryków

Minimalna podwyżka podatków

Strykowski radni uchwalili na sesji 29 listopada, stawki przyszłorocznych podatków. Wielkiego wstrząsu nie będzie, więc obyło się również bez burzliwej dyskusji. W większości przypadków podatki podwyższono o wskaźnik inflacji. Są również takie, których wysokość pozostawiono na poziomie obecnego roku.

Cenę skupu żyta używaną do obliczania podatku rolnego ustalono na poziomie 32,78 zł za kwintal, co stanowi 3% wzrostu w stosunku do roku obecnego, podczas gdy w roku obecnym rolnicy musieli płacić więcej w stosunku do roku 2003 o 6,2%. Przyjęta przyszłoroczna stawka oznacza, że za 1 ha rolnik będzie musiał zapłacić 81,95 zł podatku. Średnio o wskaźnik inflacji wzrosły również stawki podatku od nieruchomości. (rpm)

mości. 0,50 zł za m² wynosić będzie podatek od powierzchni mieszkalnych, czyli o 2% więcej niż w roku obecnym, 17,65 zł za m² wyniesie podatek od powierzchni związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, czyli o 3% więcej niż obecnie. Podatek od 1 m² gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wzrośnie o 3,2% i wyniesie 0,65 zł. O stopień inflacji wzrośnie również większość stawek podatku od środków transportu. Bez zmian pozostanie tu stawka dla samochodów ciężarowych od 3,5 do 12 ton.

Zmianie nie uległ też podatek od posiadania psów. W przyszłym roku będzie to nadal 10 zł. Gmina uznała, że ściągalskość tego podatku jest tak znikoma, że nie ma sensu go podwyższać. (rpm)

Stryków

Prawdziwy egzamin z przedsiębiorczości

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół Nr 1 w Strykowie przeszli pierwszą lekcję życia w gospodarce rynkowej. Wypłynęli od razu na szerokie wody, ale ryzyko się opłaciło. Ubiegłotygodniowa aukcja obrazów autorstwa sporej grupki ich utalentowanych plastycznie rówieśników oraz uczniów Szkoły Podstawowej 1 grudnia przyniosła nadspodziewany rezultat.

Wszystkie prace wytypowane na aukcję zostały sprzedane po bardzo korzystnych cenach, ba - obecni na sali goście wycytywali nawet większość z prac, które wystawione zostały w ramach towarzyszącej aukcji galerii. Za część zarobionych pieniędzy - 750 zł - organizatorzy aukcji ufundują paczki dla najbardziej potrzebujących dzieci z gminy albo podopiecznych jednego z domów dziecka. Natomiast 380 zł przekazane zostaną dla koła plastycznego, którego członkowie namalują kolejne obrazy. Prace stworzą szkolną galerię.

Cena wywoławcza wszystkich obrazów ustalona została na 70 zł, czyli 20 zł powyżej skalkulowanych kosztów wykonania. Jednak zdecydowana większość prac poszła za co najmniej podwójną cenę. Prowadzący aukcję gimnazjaliści wyłonieni w castingu: Natalia Tomczak, Michał Jarzyński i Katarzyna Lewandowska wiedzieli jak zainteresować gości poszczególnymi pracami. Momentami atmosfera w auli ZS nr 1 przy Targowej była gorąca - szczególnie wówczas, gdy dwie osoby upatrzyły sobie ten sam obraz. Najczęściej aukcyjną kasę odwiedzał prezes strykowski „Leku” Marco Dolżan, który kupił aż siedem obrazów. Wśród licytujących byli również przedstawiciele: strykowskiej PSP, Urzędu Miasta-Gminy Stryków, lekarze, nauczyciele, rodzice i dziadkowie uczniów.

Sukces aukcji to owoc dwumiesięcznej pracy ponad czterdziestoosobowej grupy uczniów i nauczycieli. Uczniowie podzieleni zostali na siedem zespołów: dotarli do 36 firm i instytucji na terenie Strykowa i okolic. Liczyła się inicjatywa i przebojowość. Uczniowie musieli m.in. napisać podanie o po-



Cena wywoławcza wszystkich obrazów ustalona została na 70 zł, czyli 20 zł powyżej skalkulowanych kosztów wykonania. Zdecydowana większość prac poszła za co najmniej podwójną cenę. Prowadzący aukcję gimnazjaliści: Natalia Tomczak, Michał Jarzyński i Katarzyna Lewandowska wiedzieli jak zainteresować gości poszczególnymi pracami.

życzkę na materiały plastyczne, obliczyć koszty tych materiałów oraz produktów na poczęstunek, zaplanować swoje działania w czasie, zaprojektować i wykonać zaproszenia, plakaty, podziękowania dla gości za udział w aukcji, namalować obrazy, umieć znaleźć się w sytuacjach oficjalnych podczas zapraszania ludzi biznesu, przygotować się do części artystycznej, upiec ciasta i wiele innych.

Autorką i koordynatorem przedsięwzięcia była nauczycielka języka angielskiego Katarzyna Cnotalska. Nie mniej zaangażowana w przedsięwzięcie była nauczycielka Teresa Stołarska - opiekunka koła plastycznego, w ramach którego odbyły się warsztaty z artystą-plastykiem Aleksandrą Zasadą ze Strykowa, na których powstały obrazy przeznaczone na licytację. Pomagały również nauczycielki Joanna Dyszerowicz, Maria Chojnacka i Katarzyna Toporowicz.

W skeczach bawiących gości między kolejnymi turami aukcji występowali

uczniowie: Jakub Wójcik, Michał Jarzyński, Jakub Góralczyk i Bartek Markiewicz. W scenie ubiegania się o prace po angielsku - Agnieszka Kubiak i Tomasz Sobczak. Solistką chóru była Katarzyna Sikora. Obrazy malowali: Anna Bielecka, Wojciech Ciesielski, Karolina Kierus, Aleksandra Kwapiszewska, Dagmara Kwiatkowska, Magdalena Laskowska, Małgorzata Marciniak, Joanna Szczepocka, Martyna Szcześniak, Dorota Smechtyk i Ewelina Szychowska. (ljs)

Samochód bez homologacji - Stryków bez śmieciarki

Tania, ale za to bez homologacji, czyli w praktyce bezużyteczna, okazała się śmieciarka, którą miała zamiar zakupić gmina Stryków.

W ubiegłym tygodniu musiała ona zerwać umowę z pabianickim dostawcą. Zarezerwowane na ten cel w tegorocznym budżecie 160 tys. zł przejdzie najprawdopodobniej w postaci nadwyżki na rok następny, a pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 400 tys. zł nie zostanie wykorzystana. Perspektywa wywożenia śmieci własnym samochodem na wybrane wysypisko oddali się w czasie. Naczelnik Wydziału Infrastruktury i Rolnictwa w strykowskim urzędzie Lech Pach mówi, że tego nie dało się przewidzieć. Przetarg został rozstrzygnięty już we wrześniu, a gmina kierując się zasadą gospodarności wybrała spośród trzech oferentów tego najtańszego - firmę z Pabianic. Pierwszy termin dostawy samochodu określony został na 11 października i niedotrzymany przez dostawcę z powodu kłopotów z nadwoziem, kolejny termin wyznaczono na 15 listopada. Ten

też nie został dotrzymany. Firma oznajmiła gminie, że może dostarczyć samochód dwa dni po terminie. Sęk jednak w tym, że wniknęły kłopoty z jego zarejestrowaniem w głowieńskiej filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Zgierzu. Problemów takich nie było w Pabianicach, ale rejestracja pojazdu, który miałby być używany przez strykowski ZGKiM nie wchodzi w grę.

Głowieńska filia Wydziału Komunikacji odmówił rejestracji śmieciarki ze względu na brak świadectwa homologacji nadwozia. Nie wnikaliśmy w to, w jaki sposób firmie udało się zarejestrować samochód w Pabianicach, ale opinia naszego prawnika utwierdziła nas w przekonaniu, że świadectwo homologacji jest niezbędne. W związku z tym, że dostawca nie wywiązał się z punktu umowy mówiącej o tym, że jest on zobowiązany do dostarczenia gminie wszystkich dokumentów niezbędnych do rejestracji pojazdu, postanowiliśmy ją zerwać. Nie możemy pozwolić sobie na niejasne sytuacje. Zresztą kolejny termin dostawy został przekroczony i gmina nie mogłaby się rozliczyć z pożyczki w WFOŚ - wyjaśnia naczelnik Pach. Na szczęście gmina nie utopiła jeszcze żadnych pieniędzy w ten trefny zakup. (ljs)

dok. ze str. 2

Mleko do wylania, ciasto do wyrzucenia, bo brakuje prądu

Telefony biura obsługi klienta podane na fakturach za pobór prądu przez ŁZE podobno nie zdają egzaminu, bo nikt tam nie podnosi słuchawki. Nasza redakcja miała jednak więcej szczęścia. Po kilku próbach dozwoniliśmy się pod jeden z tych numerów, gdzie pokierowano nas do zgierskiego oddziału zarządzania siecią. Tutaj informacje o przerwach w dopływie prądu w północnej części gminy Stryków natychmiast skojarzone zostały z ostatnimi wichurami. Na pytanie o stan techniczny sieci usłyszeliśmy: - Mógłby być lepszy, ale na bieżąco wymieniamy to, co potrzebne. Trzeba liczyć się z tym, że są to linie wiejskie, długie, rozgałęzione i podatne na czynniki zewnętrzne.

Natomiast rzecznik prasowy Łódzkiego Zakładu Energetycznego poinformował nas, że generalnie przyczyną takiego stanu rzeczy może być zwiększająca się przez lata liczba odbiorników prądu na danym terenie. Podobnie jak nasi wcześniejsi rozmówcy posłużyła się argumentem szczególnej specyfiki wiejskich linii energetycznych, które będąc napowietrznymi są narażone na częstsze awarie. Zapewniła jednak, że ŁZE na bieżąco inwestuje w ulepszenie sieci.

Mieszkańcy wsi mimo wszystko rozważają pisemne wystąpienie do prezesa ŁZE o zainteresowanie się tą sprawą. (ljs)

Dobra

Andrzejki były po szkocku

Szkoła Podstawowa w Dobrej uczciła tegoroczne Andrzejki w nietypowy sposób organizując je na styl szkocki. Patronem tego kraju jest właśnie święty Andrzej. Na pomysł wpadli uczniowie klasy VI wraz ze swoją nauczycielką angielskiego Agnieszką Stołarską.

Oprócz świetnej zabawy dla uczniów, nauczycieli i rodziców była to okazja do bliższego poznania obyczajów Szkocji, ale również jej historii, położenia geograficznego i kultury. Głównym punktem programu było przedstawienie teatralne tematycznie nawiązujące do andrzejkowego święta pt. „Where's Grandma?” („Gdzie jest babcia?”) w wykonaniu uczniów kl. VI, którzy grali oczywiście w języku angielskim. Mapa Szkocji, Pa-

ga, symbole, narodowy strój szkocki, dostarczały uczestnikom zabawy wiele informacji na temat tego państwa. Gromkie brawa zebrała uczennica klasy III, która wykonała szkocki taniec.

Była też dyskoteka, na której dzieci wesoło bawiły się przy angielskich piosenkach. W jednej z klas urządzono „mroczną komnatę wróżb andrzejkowych”. Organizatorzy zabawy w strojach wróżek i czarodziejek przepowiadali przyszłość młodszym koleżankom i kolegom. Wróżyli z butów, z wosku, ze skórek jabłka. Odbył się również konkurs plastyczny, w którym uczniowie zainspirowani historią i zwyczajami Szkocji puścili wodze fantazji w projektowaniu narodowych strojów szkockich. Wszystkie prace wyeksponowano na wystawie, a niektóre nagrodzono. (ljs)



Mikołaj w Przedszkolu nr 2. Blisko 130 przedszkolaków z Przedszkola nr 2 w Głownie gościło w swych progach 6 grudnia najprawdziwszego Mikołaja z worem pełnym prezentów. Spotkanie z wypatrywanym niecierpliwie gościem poprzedziła legenda Śnieżynki o Św. Mikołaju. Był wspólny śpiew, konkursy i oczywiście prezenty. Każda z sześciu grup przedszkolnych otrzymała od Mikołaja torbę pełną niespodzianek - bloków do rysowania, klocków lego z Mikołajem i Śnieżynką. Każde z dzieci dostało również słodkiego, czekoladowego Mikołajka, a te, które uczestniczyły w konkursach - również lizaki. (rpm)



JAK SŁYSZĄ PRZEDSZKOLAKI? Trwają komputerowe badania słuchu głowieńskich przedszkolaków, które przeprowadzane są w ramach programu realizowanego przez miejscową Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Badania te są bezpłatne. W piątek 3 grudnia komputerowe badanie słuchu przeprowadziła wśród sześciolatek z Przedszkola nr 1, Iwona

Wojciechowska z poradni. W następnej kolejności przebadane zostaną również sześciolatki z pozostałych dwóch głowieńskich przedszkoli. Potem przyjdzie kolej na pięciolatek. Równoległe z badaniami słuchu przeprowadzane są również komputerowe badania wzroku przedszkolaków. Sześciolatkom z Przedszkola nr 1 wzrok badano w miniony poniedziałek, 6 grudnia.

Co z zerówkami w Głownie

Władze miasta Głowna zamierzają przeprowadzić ankiety wśród rodziców dzieci, które w przyszłości będą chodziły do „zerówek”, celem znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jakim kształcie i formule funkcjonować mają w przyszłości te klasy. Czy mają one mieścić się w szkołach podstawowych, czy też może mają pozostać nadal w miejskich przedszkolach. O to, czy sześciolatki przejdą do szkół, pytali 1 grudnia wiceburmistrza Przemysława Milczarka, członkowie komisji oświaty i zdrowia oraz komisji gospodarki i budżetu. Wiceburmistrz nie potrafił jednoznacznie wskazać ostatecznego rozwiązania.

W sytuacji, gdy ewentualne przeniesienie sześciolatek do szkół nie wiązałoby się z likwidacją któregoś z przedszkoli, ruch ten może być uczyniony praktycznie w każdej chwili. Gdyby manewr ten wiązał się jednak z likwidacją jakiegoś przedszkola, stosowna uchwała w tej materii musiałaby być podjęta do końca lutego 2005 r. Z informacji przekazanych przez wiceburmistrza Milczarka wynika jednak, że władze miasta nie chcą decydować w tej sprawie bez uprzedniej konsultacji z rodzicami. Stąd też pomysł przeprowadzenia ankiety. Ewentualne zmiany miałyby nastąpić od września 2005 r. (rpm)

Rezerwę dać szkołom

123.160 zł z tegorocznej rezerwy budżetowej burmistrz Głowna proponuje rozdzielić pomiędzy głowieńskie placówki oświatowe, którym zabraknie pieniędzy m.in. na odpłaty i nagrody jubileuszowe dla pracowników. Burmistrz proponuje, by SP1 otrzymała 8.900 zł, SP2 - 36.800 zł, SP3 -

4.900 zł, Przedszkole nr 1 - 5 tys. zł, P2 - 8 tys. zł., zaś P3 - 3.400 zł. Gimnazjum Miejskie ma dostać 43.636 zł. Odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych ma pokryć kwota 11.924 zł. Propozycje te rozpatrzą na dzisiejszej sesji radni miejscy. (rpm)

Gmina Dmosin

Autostrada trzyma w niepewności

Wójt gminy Dmosin Danuta Supera postanowiła wstrzymać prace nad planem zagospodarowania przestrzennego gminy na etapie tworzenia koncepcji. Powód - niepewność co do dokładnego przebiegu autostrady A-2. Do gminy dotarły informacje, że odcinek autostrady, który miał początkowo przebiegać przez stuletni las dębowy we wsi Grodzisk zostanie najprawdopodobniej przesunięty w kierunku południowym, aby uniknąć konieczności płacenia odszkodowania za wycięcie drzewa.

wiadomo, w tym roku zmieniła się koncepcja i w aktualnym projekcie przebiegu autostrady węzeł umieszczono w Łyszkowicach. - Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że samorząd gminny nie ma właściwie nic do powiedzenia w kwestii lokalizacji węzła. Te decyzje podejmowane są na wyższych szczeblach władzy. Wiem, że wojewoda stoi na stanowisku, że węzeł być powinien w Dmosinie, bo tak zostało zapisane w strategii rozwoju województwa, ale mimo wszystko wydaje się to być raczej mało prawdopodobne - powiedziała radnym na sesji 2 grudnia, wójt Supera.

Nadal nieprzesądzona jest też sprawa węzła w Dmosinie zaplanowanego pod koniec lat 90., a w 2000 roku wpisano do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy Dmosin. Jak jednak

Według jej informacji w styczniu zostanie podjęta ostateczna decyzja w kwestii autostrady i wówczas prace nad planem będą mogły być wznowione. (ljs)

Prywatny DPS na walizkach?

3 grudnia siedmioro podopiecznych prywatnego Domu Pomocy Społecznej w Bratoszewicach zostało przewiezionych do DPS w Głownie. Do końca roku placówkę tę opuścić mają wszyscy podopieczni.

czasem przedstawiciel starostwa Marcin Karpiński, umowa z panem Mejsnerem jest podpisana bezterminowo z aneksami na kolejne lata i starostwo ma prawo nie podpisać kolejnego do niej aneksu.

Co stanie się z 24 podopiecznymi bratoszewickiego DPS? Ci - jak zapewnia Marcin Karpiński - spać mogą spokojnie, bo miejsce dla nich znajdzie się w powiatowych DPS-ach. W miniony piątek, 3 grudnia pierwszych siedmiu podopiecznych z Bratoszewic trafiło do głowieńskiego DPS.

Czy dotychczasowi podopieczni DPS w Bratoszewicach mają jednak wpływ na wybór nowej placówki? - z tym pytaniem „Więści” zwróciły się do przedstawiciela starostwa. Z informacji uzyskanych od Marcina Karpińskiego wynika, że wybór nowych placówek dla nich oparto na konsultacji z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Wypowiedzenie umowy z DPS w Bratoszewicach oznacza, że placówka ta nie będzie otrzymywać na swą działalność dotacji ze starostwa. Ta ostatnia tymczasem to kwota 330 tys. zł rocznie. Bez tych pieniędzy prywatny DPS sam sobie nie poradzi, właściciela nie stać na samodzielne zabezpieczenie jedzenia i opieki podopiecznym. Prywatny DPS w Bratoszewicach istnieje od 8 maja 1997 roku. Jak twier-

dzi jego właściciel, jest jednym z najtańszych jeśli chodzi o utrzymanie jednego pensjonariusza. W ubiegłym roku była to kwota 1.374,26 zł, w tym jest to około 1.390 zł. Nie można mówić w nim też o przeroście administracji, bo stanowią ją trzy osoby - szefowie i główna księgowa. Ponadto zatrudnieni są tu: 3 pokojowe, 3 kucharki, 3 pielęgniarki i 1 pracownik gospodarczy. Zysk brutto to niecałe 3 tys. zł brutto na osobę.

Liczbę podopiecznych, których mogłoby tu być 30, ogranicza nowa ustawa, która obowiązek dofinansowywania pobytu pensjonariuszy przerzuciła z państwa na samorządy gminne, a te przy dzisiejszych ograniczeniach własnych budżetów, nie „palą” się dodatkowo do partycypowania w kosztach utrzymania podopiecznych w DPS-ach. Gmina wprawdzie może ściągnąć należności („alimenty”) od rodziny podopiecznego, ale najwyraźniej za dużo z tym zacho-

Z informacji uzyskanych w miniony poniedziałek, 6 grudnia od właściciela bratoszewickiego DPS wynika, że pozostający jeszcze w placówce pensjonariusze mają być przeniesieni do innych powiatowych DPS-ów do końca tego roku, a od tego momentu do likwidacji ośrodka tylko krok. (rpm)

WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA KLIENTÓW

TERAZ W ŚWIĄTECZNEJ OFERCIE W SUPER CENACH!

OKNA i DRZWI

KUPUJĄC OKNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH OD 1 GRUDNIA 2004 DO 20 STYCZNIA 2005 DODATKOWO BIERZECIE UDZIAŁ W LOSOWANIU BARDZO CENNYCH NAGRÓD:

- TELEWIZORA 28"
- ODTWARZACZA DVD
- APARATU FOTOGRAFICZNEGO
- oraz 10 FIRMOWYCH BLUZ Z POLARU

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G TEL./FAX 046 / 830-20-78

PAMIĘTAJ! Z TERRAZYTEM ZAWSZE WYGRYWASZ

SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY W GŁOWNIE

ZATRUDNI SPRZEDAWCĘ

Tel. (042) 719-13-89

WĘGIEL W WORKACH

• tanio i wygodnie • stała waga

Sprzedaż w hurtowni hydraulicznej w Mysłakowie (przy trasie do Skiermiewic)

ZIELONE IGLOO koło pawilonu PSS Górki

WÓJT GMINY DOMANIEWICE

informuje, że w dniu 2 grudnia 2004 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, na okres 21 dni **ZOSTAŁ WYWIESZONY WYKAZ NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH** położonych w Skaratkach, **PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY**

WYPRZEDAŻ ZEGARKÓW I ODZIEŻY

duże obniżki cen z powodu likwidacji stoiska

Łowicz, ul. Kurkowa 8 stoisko w Domu Chłopa (I piętro)

FABRYKA OKIEN

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. (046) 837 32 79 fax 837 47 98 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

OKAZJA RABATY DO 20%

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIĘPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765	1435	1435	1435	1465	550,-
	650,-	406,-			

CENY NETTO Z RABATEM

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline

Chłopiec z pudełkami od zapalek

Od trzech lat dwunastoletni Sylwester Maksiński z Lubowidzy w gminie Dmosin fascynuje się pudełkami po zapalniczkach. Do dzisiaj zbierał 2270 pudełek z różnymi obrazkami na nich. Zaczął je zbierać właśnie z powodu różnorodności tych rysunków. Ma w swoich zbiorach kolekcje ze zwierzętami, komiksami i inne.

Puste pudełka po zapalniczkach zbiera cała jego bliższa i dalsza rodzina. Kupują one zapalniczki w takich ilościach, jak przed ujawnieniem się nietypowego hobby Sylwka, ale teraz nie wyrzucają pustych pudełek, tylko odkładają dla fascynata zapalek. On sam także kupuje zapalniczki, gdy zobaczy jakiś ciekawy rysunek na wieczku.

Pudełka jak lego

Kiedy Sylwek zbierał już kilkadziesiąt pudełek, zaczął się nimi bawić tak jak klockami. Wówczas doszedł do wniosku, że musi zbierać jeszcze więcej pudełek, aby mógł wybudować duże budowle. Obecnie układa najczęściej piramidy oraz ścieżki domina. Piramida z pudełek zajmuje powierzchnię o podstawie prostokąta 2 x 1,2 m. - Wystarczy tylko pstryknąć a ponad godzina czasu idzie na marne i trzeba układać od początku - mówi dwunastolatek. Sylwek przymierza się do zbudowania zamku. Sądzi, że ma już tyle pudełek, że pozwolą mu one wybudować piękne zamczysko.

Mama nie pozwala mu zagrać pokój, dlatego chłopiec trzyma swoje „klocki lego”

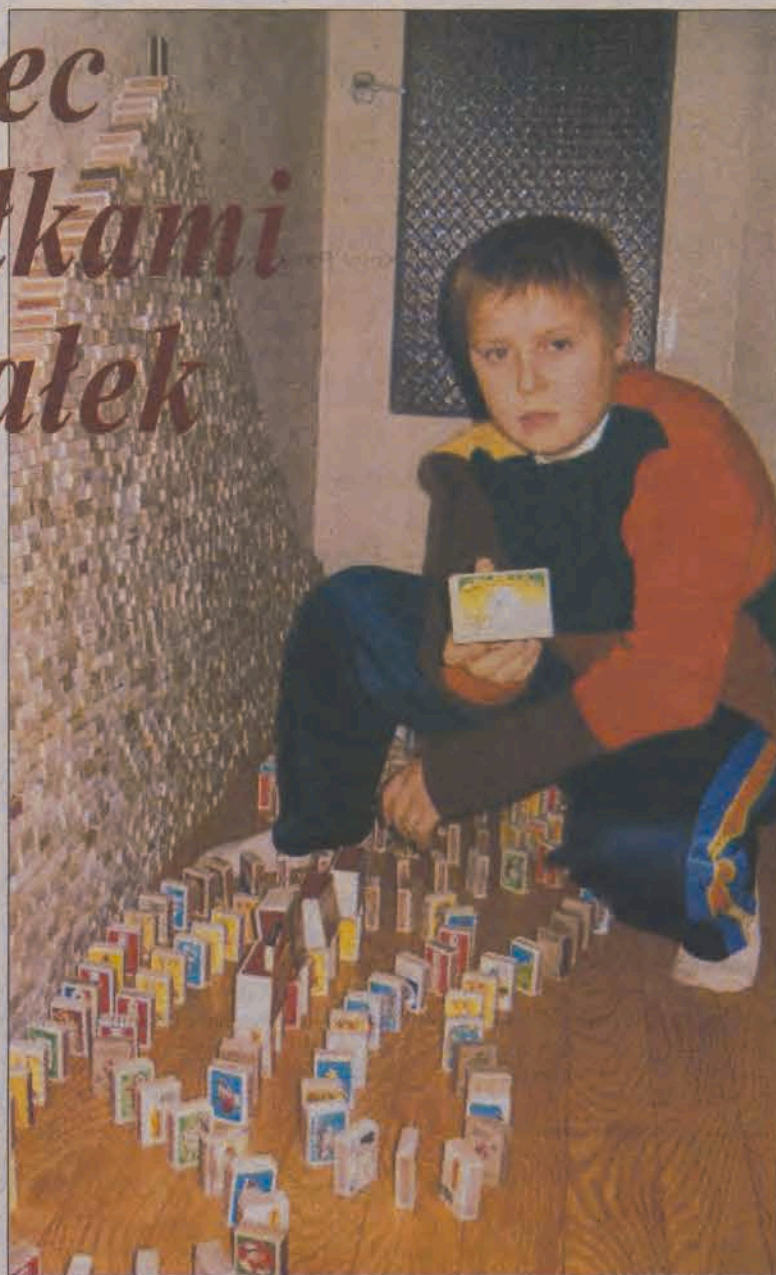
Koźla

Politycy przyszli do szkoły

Przyszli wyborcy poznają Parlament, samorząd powiatowy i lokalny - pod takim hasłem 25 listopada w Szkole Podstawowej w Koźlu odbyło się spotkanie szóstoklasistów z zaproszonymi gośćmi: senatorem RP z okręgu sieradzkiego Józefem Dziemdziałą, członkiem zarządu powiatu zgierskiego Marcinem Karpińskim oraz przewodniczącym Rady Miejskiej w Strykowie Pawłem Kasimą. W spotkaniu uczestniczyli także gimnazjaliści z Bratoszewic i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie.

To była ciekawa lekcja wiedzy o społeczeństwie. Zaproszeni przez dyrektora Jerzego Makowskiego goście mówili o roli Senatu i samorządów w demokratycznym społeczeństwie.

Uczniowie z Koźla, którzy na lekcjach zgłębiali wiedzę o polskiej demokracji pod kierunkiem nauczycielki historii Urszuli Orlik-Szcześniak mieli do decydentów wiele dodatkowych pytań. Interesowali się historią Parlamentu, pytali o Sejm w okresie PRL i o jego rolę w III Rzeczypospolitej. Chcieli także wiedzieć, jakie obowiązki i jakie prawa posiada osoba pełniąca funkcję senatora. Wiele pytań dotyczyło proble-



Sylwek w otoczeniu 2270 pudełek po zapalniczkach. Ułożone z nich domino przewraca się kilka minut.

w pokoju babci. 2270 skrupulatnie poukładanych pudełek mieści się w dwóch dużych kartonowych pudłach. Nie ma zamiaru przestać kolekcjonować pudełek. Praktycznie codziennie ich przybywa. Sylwek boi się, że u babci w pokoju znacznie brakować miejsca.

Robótki ręczne również dla chłopków

Zbieranie pudełek po zapalniczkach to nie jedyne hobby Sylwka. Drugim jest robienie na drutach. Jest to zajęcie bardziej typowe

dla kobiet i dziewcząt niż mężczyzn, ale dwunastolatek z Lubowidzy pochłonął bez reszty. Wszystko zaczęło się od zajęć technicznych w szkole, na których chłopiec nauczył się podstaw szydełkowania. - Po co mam siedzieć beczynnie przed telewizorem, gdy oglądam jakiś program lub interesujący film? Zawsze mam przy sobie druty - mówi Sylwek. Nie robi na drutach na wyścigi, ale wtedy gdy ma wolny czas. W ciągu ostatnich trzech miesięcy zrobił sobie kolorowy sweter. Najbardziej lubi ścieg „lewolewo” i takim też zrobił swój sweter. Dzięki swojej pracy zaoszczędził na kupnie nowego swetra, który byłby dwa razy droższy niż zakupiona wełna. Sylwek zanosil swoje robótki ręczne do szkoły, aby pokazać kolegom, ci zaś nie śmiali się z jego „babskiej” pasji, ale nie mogli uwierzyć, że robi to sam. - Musiałem im pokazać, jak sprawnie idzie mi robienie na drutach - dodaje. - To po prostu trzeba lubić. Z zajęcia chłopca w domu najbardziej cieszą się mama oraz babcia, które sprawnie potrafią robić na drutach.

Obie swoje pasje Sylwek zamierza rozwijać i nie chce z nich rezygnować. Po prostu to lubi. Eliza Błaszczuk

W niedzielę gminne wybory

W najbliższą niedzielę, 12 grudnia mieszkańcy Domaradzyna i Karasicy w gminie Głowno, wybierać będą swego przedstawiciela do Rady Gminy.

Konieczność przeprowadzenia tych wyborów uzupełniających wymusiła rezygnacja z mandatu radnej, dotychczasowej przedstawicielki tegoż okręgu wyborczego, Marianny Obidowskiej. Kto zajmie jej miejsce? Pretendentów jest trzech. Ich sylwetki prezentowaliśmy na łamach 47 numeru „Więści”. Są to: Jan Borowiak z Domaradzyna, Jan Kuciński z Karasicy oraz Bogdan Anasiak z Domaradzyna i właśnie w takiej kolejności znajdują się na kartach do głosowania.

Nie do końca zorientowanym przypomnamy, że Jan Borowiak ma 53 lata i wykształcenie rolnicze. Jest żonaty i ma troje dzieci. Wraz z żoną Haliną od 20 lat prowadzi 12-hektarowe gospodarstwo rolne, nastawione na hodowlę trzody chlewnej, odziedziczone po rodzicach. Przez dwie kadencje pełnił funkcję zastępcy sołtysa, jest aktywnym członkiem OSP w Domaradzy-

nie. Jako radny gminy Głowno chciałby doprowadzić do poprawy stanu drogi biegnącej przez jego wieś.

Jan Kuciński ma 57 lat i wykształcenie podstawowe. Wraz z żoną Barbarą gospodaruje na 3-hektarowym gospodarstwie ogólnorolnym. Jest obecnym sołtysiem Karasicy i funkcję tę pełni nieprzerwanie od 30 już lat. Jego zamierzeniem jest również poprawa stanu lokalnej drogi gruntowej.

Bogdan Anasiak natomiast, ma 39 lat i wykształcenie zawodowe. Posiada gospodarstwo sadownicze, którego częścią jest 4-hektarowy sad. Jest członkiem Rady Sołectkiej już drugą kadencję. Jako radny chce przede wszystkim poprawić stan drogi gruntowej prowadzącej z Domaradzyna w kierunku Bronisławowa, a także wpłynąć na władze powiatu, by te wyremontowały wreszcie drogę powiatową z Popowa do Bratoszewic.

Uprawnieni do udziału w niedzielnych wyborach uzupełniających, mieszkańcy Karasicy i Domaradzyna - a jest ich 167, oddawać będą swe głosy w siedzibie komisji wyborczej, która mieścić będzie się w budynku Ośrodka Upowszechniania Kultury w Bronisławowie. Lokal wyborczy czynny będzie od godziny 6.00 rano do godz. 20.00. Wyniki niedzielnej głosowania w „Więściach” za tydzień. (rpm)

Zgłoszenia PKD tylko do końca grudnia

Niewiele czasu mają ci przedsiębiorcy, którzy jeszcze nie określili przedmiotu wykonywanej działalności gospodarczej zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD). Krystyna Piec zajmująca się ewidencją działalności gospodarczej w Urzędzie Miasta Głowna przypomina za naszym pośrednictwem, że obowiązek dokonania takiego zgłoszenia narzuca na przedsiębiorców ustawa, a termin dokonania zgłoszenia

upływa z końcem tego roku, tj. 31 grudnia. Przedsiębiorca, który nie uzupełni wpisu do ewidencji działalności gospodarczej o brakujące dane, musi liczyć się z tym, że po 1 stycznia 2005 roku otrzyma on odmowę wydania zaświadczenia o wpisie przez organ ewidencyjny. Przedsiębiorcy z Głowna mogą zgłaszać się w powyższej sprawie do Urzędu Miejskiego przy ul. Dworskiej 4, pokój nr 3. (rpm)

Ma się palić całą noc

Nieco ponad dwa miesiące z zaplanowanych pięciu utrzymał się w gminie Stryków pomysł gaszenia oświetlenia ulicznego między północą a godziną 4.00 rano. Na taką formę oszczędności zaproponowaną przez zastępcę burmistrza Radosława Zaborowskiego pod koniec września, zgodzili się strykowscy radni, ale już na ostatniej sesji 29 listopada, szef komisji ładu i porządku Jan Jędrzejczak poinformował, że jej członkowie przegłosowali wniosek o przywrócenie oświetlenia na miejskich ulicach i gminnych drogach przez całą noc. Wcześniej w podobnym tonie wypowiadali się członkowie komisji budżetu.

Obydwie komisje wskazywały na to, że mieszkańcy czują się bardziej zagrożeni przestępczością, że na nieoświetlonych ulicach i drogach wzrasta niebezpieczeństwo dla kierowców i pieszych. Wiceburmistrz Zaborowski zapowiada, że całonocne oświetle-

nie przywrócone zostanie w połowie grudnia. Gmina będzie musiała gdzieś indziej poszukać pieniędzy na wymianę starych opraw oświetleniowych na nowe. (ljs)

Dziś sesja podatkowa

Dziś, 9 grudnia, odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Głownie, w porządku której dominują uchwały „podatkowe”. Radni podejmą decyzję m.in. w sprawie wysokości przyszłorocznych stawek podatku od nieruchomości i gruntu oraz psów. Pozapodatkowe tematy to m.in.: sprawa przekształcenia Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Radni uchwalą również Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005. O szczegółach powyższych decyzji radnych w „Więściach” już za tydzień.

REKLAMA

Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

Proszę Państwa oto Miś. **OPTIMIS** na Święta dla każdego dziś.

Do każdego zakupionego komputera OPTIMIS w prezencie!

OPTIMIS Twój technologiczny świat

Sprzedaż i serwis:
Łowicz, ul. Zgoda 35, tel. (046) 837 49 86, 830 21 70, 837 61 97
http://www.pcmarbo.com.pl e-mail: pcmarbo@onet.pl

SALON

Najtańszy i najlepszy projektor multimedialny w swojej klasie!

Idealne rozwiązanie dla placówek edukacyjnych oraz prezentacji aplikacji

Wysoki parametr kontrastu 2.000:1

Bardzo wysoka jakość obrazu

Tryb ECO zapewniający niski poziom szumu oraz zwiększający żywotność lampy

4 290.00 netto

Salon Sprzedaży Urządzeń Biurowych
ul. Plac Przyrynek 2, 99-400 Łowicz
tel./fax 0-46 837 40 30, 0-46 830 00 30
www.urzadzenia-biurowe.pl
salon@urzadzenia-biurowe.pl

TOSHIBA Rzeczywistość cyfrowa

s20 + DVD GRATIS!

PRODUKTA DO WYCIERANIA ZAPASÓW W MASZYNIE



Spacer chodnikiem na ulicy Wojska Polskiego nie należy do przyjemności, grozi wręcz skrzywieniem nogi.

Zniszczone chodniki

Zatrważający jest stan chodników na ulicy Wojska Polskiego w Łowiczu w szczególności przy jej zbiegu z ulicą Stanisławskiego w okolicach sklepów spożywczych oraz z artykułami RTV.

mochód marki Star podjeżdżając pod sklep spożywczy zaparkował czterema kołami akurat na chodniku, tuż przed sklepem. Zresztą parkują przed nim nie tylko dostawcy, ale również klienci, którym wygodniej zaparkować torby z zakupami do bagażnika.

Po upomnieniu z Urzędu Miejskiego właściciele obu sklepów przyjęli na siebie zobowiązanie do naprawy chodników przed ich lokalami. Jeżeli tego nie zrobią w ciągu następnego tygodnia, ratusz ponagli w tej kwestii, jeżeli i to nie poskutkuje - zamontowane zostaną metalowe barierki uniemożliwiające wjazd na chodnik.

Tylko nieco lepiej wygląda chodnik po drugiej stronie ulicy Wojska Polskiego, bliżej kwiatami. Tutaj do popsucia chodnika przyczynili się mieszkańcy bloków stojących przy ulicy, którzy mają w zwyczaju parkować może nie zawsze na chodniku, ale na pewno na pasie zieleni (czytaj: błocie w okresie deszczowym) obok. Po deszczu teren jest grząski i woda podmywa płyty chodnikowe.

Urząd Miejski widzi potrzebę naprawy chodnika w ciągu ulicy Wojska Polskiego oraz Mickiewicza. Kostka została

ułożona tu tylko w rejonie Szkoły Podstawowej nr 2, a powinna - z uwagi na dużą liczbę zniszczonych płytek chodnikowych - w całym ciągu. Istniałaby możliwość realizacji tej inwestycji tylko w ramach pieniędzy z nadwyżki budżetowej, która będzie dzielona w marcu przyszłego roku. W całej wysokości ma być ona przeznaczona na inwestycje miejskie.

(eb)

Domaniewice

Gmina przejęła mieszkanie

Radni gminy Domaniewice prze głosowali stosunkiem głosów 12 za przy 3 wstrzymujących się, przejęcie przez gminę od Polskich Kolei Państwowych lokalu w budynku przy ul. Głównej 8 w Domaniewicach.

Lokal jako jedyny w budynku nie został wykupiony przez lokatorów, choć koleje zastosowały bardzo korzystną bonifikatę w postaci 95% wartości mieszkań. Wójt Grzegorz Redziej powiedział na sesji, że zajmująca lokal 11-osobowa rodzina nie jest zainteresowana wykupem mieszkania. PKP w związku z obowiązującym prawem wystąpiło do gminy o przejęcie. Radni nie od razu zgodzili się na tę propozycję, wójt wyjaśnił jednak, że jeśli gmina teraz nie przejmie lokalu, to

ostatecznie zostanie zmuszona do tego przez sąd, ponieważ to na gminie spoczywa obowiązek zabezpieczenia tego mienia. Wójt podkreślił, że chociaż rodzina nie jest zainteresowana wykupem mieszkania, to mieszkanie było i jest opłacane w terminie i należy liczyć, że tak dalej będzie.

Zgodnie z podjętą przez radnych uchwałą gmina po podpisaniu umowy i aktu notarialnego stanie się właścicielem mieszkania o pow. 86,9 m² i wartości 62 tys. zł. z udziałem w gruncie, na którym stoi budynek. Gmina poniesie koszty związane z notariuszem, czyli około 3 tys. zł. Oprócz tego gmina stanie się członkiem wspólnoty mieszkaniowej gospodarującej w budynku, a składającej się z właścicieli mieszkań.

(tb)

Obawy przed rozbudową Bolimowskiej

Nie tylko pozytywne odczucia wywołuje plan przyszłorocznej przebudowy ulicy Bolimowskiej w Łowiczu, jaka dokonana ma być przez Zarząd Dróg Krajowych. Obawy z tym związane wyrażają starsze osoby mieszkające przy Bolimowskiej, niektóre z nich dały temu wyraz na spotkaniu z burmistrzem w ubiegłym tygodniu. Ich zdaniem to, że szersza o metr droga spowoduje jeszcze większy niż dziś hałas, duże samochody jeździć będą jeszcze szybciej. Jednocześnie te same mieszkańcy narzekają na powodowane przez te samocho-

dy koleiny, w których po deszczu stoi woda, i przez co ochlapywani są przechodnie.

Burmistrz Ryszard Budzałek uważa, że poszerzenie drogi o metr poprawi bezpieczeństwo, przebudowa nawierzchni ma być tak samo gruntowna, jak ta niedawna na Poznańskiej, tak więc wyeliminuje to koleiny, natomiast do przestrzegania przepisowej prędkości zmobilizować mają kierowców policyjne kontrole, o których dokonywanie miasto będzie monitorować w łowickiej policji.

(wcz)

Gmina Zduny

Co z budynkiem SP Strugienice

Postanowiliśmy wynająć budynek szkoły w Strugienicach, gmina odeszła od pomysłu, by zorganizować w nim jakąkolwiek działalność - powiedział nam wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski. Budynek szkoły od września tego roku, gdy strugienicką filię Szkoły Podstawowej w Zdunach zamknięto i przeniesiono uczniów do Zdun, stoi niezagospodarowany. Jest jednak w dobrym stanie technicznym i wójt przyznał w rozmowie z nami, że są już pierwsze osoby zainteresowane jego wy-

najciem. Była m. in. osoba, szukająca odpowiedniego miejsca na uruchomienie prywatnego domu opieki osób starszych. Parterowa i położona na uboczu szkoła ma idealne warunki do otwarcia w niej takiego domu. Działka, na której się mieści jest duża, rosną na niej kilkudziesięcioletnie drzewa. W środku znajdują się sale lekcyjne, które można podzielić i adaptować na mniejsze pokoje. Jak dotąd jeszcze żadna z zainteresowanych osób nie pokusiła się o oglądanie wnętrza budynku. Czekamy na zainteresowanych

i na oferty. Co do ceny jest to kwestia negocjacji, gminie zależy przede wszystkim na tym, by budynek był używany i nie niszczał - powiedział nam wójt.

Radny ze Strugienic Zbigniew Bończak powiedział nam natomiast, że jego zdaniem, jeśli miałby tam rozpocząć funkcjonowanie dom opieki, to powinien on być ogólnie dostępny dla mieszkańców gminy, na pewno nie prywatny. Dom opieki, jego zdaniem, mógłby powstać przez porozumienie gminy i powiatu.

(tb)

REKLAMA

HURTOWNIA

- WĘGIEL
- MIAŁ • KOKS
- GROSZEK EKO
- SALETRA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- nawozy inne

NAWOZY POLSKIE
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72

R-1521

SKUP
ZŁOMU

ŁOWICZ
ul. Katarzynów 17
tel. (046) 837-55-67
0605-283-895

R-1567

ECOTHERM Sp. z o.o.

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA
na kotły olejowe FIRMY VISSMANN

Do każdego zestawu kotła
KOMIN lub DWIE POMPY C.O. GRATIS

Oferta ważna do wyczerpania zapasów

ZAPRASZAMY OD DZIŚ

Łowicz; ul. Jana Pawła II 177/179,
tel./fax 046/837-52-83; 837-57-50
Skierzwice; ul. Sobieskiego 3c;
tel./fax 046/832-42-24
Brzeziny; ul. Łódzka 29;
tel./fax 046/874-38-33
Łódź; ul. Przybyszewskiego 103;
tel./fax 042/682-54-72

R-1591

IMO

SKUP ZŁOMU

Najwyższe ceny skupu złomu:

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

99-400 ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818

R-1568

R-1586

PROJEKTY BUDOWLANE

- powtarzalne - INWESTPROJEKT;
- ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

Licencjonowane Biuro Obrotu Nieruchomościami

Działki budowlane, rolne, przemysłowe, rekreacyjne, budynki, mieszkania, pełna obsługa techniczno-prawna

FHU, Łowicz, ul. Klickiego 22A, tel. 046/837-47-42,
0602-603-393, e-mail: piorun@pro.onet.pl

WOJEWÓDZKA SKŁADNICA
ZŁOMU POJAZDÓW

DO LIKWIDACJI W CELU WYREJESTROWANIA

PLACIMY ZA ✓ stare
✓ rozbite ✓ wyeksploatowane

WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA

Nieborów 230 (przy Stacji Kontroli Pojazdów)
tel. 0507-141-870, (046) 838-55-41

RATY bez poręczy i bez pierwszej wpłaty

montaż samochodowych
INSTALACJI GAZOWYCH

Firmy BRC 2 lata gwarancji

ARKADIA 2
tel. (046) 838-59-63, 0508-152-503

OLEJ OPALOWY
EKOTERM PLUS

- Dobra cena - autoryzacja PKN ORLEN
- Rzetelnie legalizowane liczniki

EKO Sp. j. Łowicz, ul. Książka 5
tel. (046) 837-55-41, 0608-600-481

R-1586

Wyłowili talenty

Około stu uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu miasta i powiatu łowickiego 3 i 4 grudnia wzięło udział w VI Powiatowym Przeglądzie Piosenki Dziecięcej „Zduny 2004”, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Zdunach.



Laureatka Katarzyna Żelazkiewicz oraz Kasi Żelazkiewicz z Łowickiego Ośrodka Kultury, drugiego i trzeciego miejsca nie przyznano. Wyróżnienia trafiły do Agaty Szafarowicz z SOS-W i Marty Plichty z Gimnazjum nr 4. W kategorii zespołów pierwsze miejsce zajęła formacja Los Matchos z Gimnazjum w Bielawach, drugie Dziecięcy Zespół Ludowy Boczeki Chelmońskie, a trzecie zespół

III miejsce - Zespół z Gimnazjum Pijarskiego

Laureaci wśród gimnazjalistów: Katarzyna Żelazkiewicz, Agata Szafarowicz, Marta Plichta i Maciej Wysocki

z Gimnazjum w Nowych Zdunach oraz zespół z Gimnazjum Pijarskiego. Przyznano także jedno wyróżnienie, które otrzymał zespół z SOS-W w Łowiczu.

W każdej grupie wiekowej udało się wyłowić talenty - skomentował przewodniczący komisji oceniającej Rafał Tomczyk z Łodzi - ale z tego co zaprezentowała większość występujących, widać bardzo skromne przygotowanie do śpiewania. Komisja nie miała problemu z wyłonieniem laureatów, najciekawiej zdaniem jury, jak i obserwatorów, wypadła grupa klas IV - VI. Konkurs, choć powiatowy, odbył się bez udziału przedstawiciela starostwa, nikt z urzędników nie znalazł czasu, by pojawić się choć na chwilę, w GOK nie chciano komentować niezręcznej sytuacji.

W grupie wiekowej klas 0 - III w klasyfikacji solistów pierwsze miejsce zajęła Judyta Ignasiak ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach, drugie miejsce Katarzyna Sut z tej samej szkoły, trzecie miejsce wspólnie Julia Golis z SP nr 7 i Anna Wojciechowska z SP nr 3 w Łowiczu. Wyróżnienia otrzymały: Monika Juszczyk z SP 3, Martyna Kolasiewicz z SP Nowe Zduny, Anđżelika Ciapała z SP Bąków.

W kategorii zespołów zwyciężyły „Gwiazdeczki” z SP Gaj Wojewodza, drugie miejsce zdobyły „Parasolki” z SP Bielawy, a trzecie „Kwartet” z SP nr 3. Wyróżnienia natomiast

otrzymały: Dziecięcy Zespół Ludowy Boczeki Chelmońskie oraz duet Marta Kucharska i Aleksandra Milczak z SP nr 7 w Łowiczu.

W drugiej grupie, klas IV - VI, wśród solistów pierwsze miejsce zajęła Katarzyna Kaźmierczak ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Łowiczu, drugie wspólnie: Julita Kołodziejka z SP Bielawy oraz Magdalena Lebioda z SP Gaj Wojewodza, trzecie Irmina Ścigaj z Gminnego Ośrodka Kultury w Domaniewicach.

Wyróżnienia otrzymali: Łukasz Łaziński z SP 7, Sylwia Wiśniewska z Pijarskiej SP oraz Michał Nalewajczyk SP Bąków. W kategorii zespołów pierwsze miejsce zajął zespół „Magdalenki” z SP Gaj Wojewodza, „Rokendrolki” z SP Bąków, trzeciego miejsca nie przyznano. Wyróżnienia trafiły natomiast do Agaty Zimeckiej i Magdy Rachubińskiej ze SOS-W w Łowiczu.

Wśród gimnazjalistów, jury przyznało dwa pierwsze miejsce dla Macieja Wysockiego z Gimnazjum nr 4

tradycyjnie już atrakcją główną przeglądu były nagrody specjalne - sesje nagraniowe w studio radia Victoria, patrona imprezy. Nagrody te w kategorii klas 0 - III otrzymali uczniowie Szkoły Podstawowej w Domaniewicach oraz laureaci konkursu w kategorii gimnazjów: Maciej Wysocki i Katarzyna Żelazkiewicz.

(tb)

Samochody przekazane strażakom

4 grudnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej poseł i minister rolnictwa Wojciech Olejniczak, a także senator Józef Dziendziela uczestniczyli w uroczystości związanej z pozyskaniem przez jednostkę nowego wozu bojowego z podnośnikiem. Najwyższe władze strażackie reprezentował komendant wojewódzki PSP generał Tadeusz Karcz.

Nowym wozem bojowym pochwalić mogą się również strażacy ochotnicy. Jednostka OSP w Łowiczu otrzymała samochód gaśniczy marki Star. Poświęcenia obu nowych pojazdów dokonał bp Andrzej Dziuba oraz kapelani strażacy st. bryg. Kołodziejczyk oraz st. kpt. Betlej. W PSP przy ul. Seminaryjnej prezentowane były

oba wozy. Nowoczesny samochód Volvo FL6 wyposażony w podest pożarniczy, z drabiną o wysokości roboczej do 25 m, budził zachwyt wszystkich zgromadzonych. Dotychczasowy podnośnik, jakim dysponowała straż ma już 25 lat, zamontowany jest na Starze 28, a jego wysokość to 18 m.

Niebawem do pierwszej akcji gaśniczej wyruszy nowy samochód typu średniego ze zbiornikiem na wodę będący w dyspozycji jednostki OSP Łowicz. Samochód marki Star produkowany na podzespoły Man dotarł do łowickiej OSP w październiku. Strażacy we własnym zakresie wyposażyli samochód w prądnice, agregat prądowłóczy, węże gaśnicze oraz maszt oświetleniowy. (eb)

W tym roku sprzęt dla stacji Caritas w Łowiczu

Około 34 tys. zł. wpłynie w tym roku do kasy Caritas diecezji łowickiej z rozdysponowania przed świętym Wszystkich Świętych 40 tysięcy zniczy. Znicze tradycyjnie można było zakupić przed 1 listopada we wszystkich parafiach na terenie diecezji. Dyrektor Caritas ks. Dariusz Krokocki powiedział nam, że w tym roku pieniądze zostaną wykorzystane w całości na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla stacji Caritas działającej przy ul. Długiej. W planach jest m.in. zakup urządzenia do masażu limfatycznego dla kobiet po ujęciu piersi w wyniku zmian nowotworowych

a także elektryczne łóżka przeznaczone do wypożyczenia osobom obłożnie chorym, a przebywającym w domu.

W ubiegłym roku łowicka stacja nie została w ubiegłym roku doposażona ponieważ, jak powiedział nam ks. Krokocki, wszystkie pieniądze zostały wykorzystane do zakupu wielu potrzebnych urządzeń dla podobnej stacji rehabilitacyjnej działającej i prowadzonej przez Caritas w Sochaczewie. Zakupy dla stacji w Łowiczu zostaną przeprowadzone na początku przyszłego roku, gdy pieniądze ze sprzedaży zniczy spłyną ze wszystkich parafii na terenie diecezji. (tb)

OSP

Przegląd Kronik Strażackich

Zarząd Klubu Kronikarza przy Zarządzie Powiatowym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łowiczu przygotował na 9 grudnia spotkanie kronikarzy OSP. Spotkanie odbędzie się o godzinie 13.00 w starostwie powiatowym w Łowiczu przy ul. 3 Maja 3. Podczas spotkania przedstawione zostaną informacje z konkursu kronik strażackich,

który odbył się pod koniec października w Zamościu. Ponadto wręczone zostaną dyplomy i upominki kronikarzom, którzy brali udział w powiatowym przeglądzie kronik strażackich, który odbył się w październiku tego roku. Spotkanie będzie także okazją do złożenia sobie życzeń świątecznych i noworocznych. (eb)

Więckowska w Brukseli

Eurodeputowany z Platformy Obywatelskiej Jacek Saryusz - Wolski zaprosił swoich wyborców z okręgu wyborczego łódzkiego, z którego został wybrany, a także członków partii, w tym samorządowców na wycieczkę do Brukseli w celu sprawdzenia na żywo jak działa i pracuje Parlament Europejski, Komisja Europejska oraz Rada Europy.

Stolicę Europy zwiedzała też w ramach urlopu Maria Więckowska, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego. Wyjazd

trwał od 27 listopada do 3 grudnia. Obok niej do Brukseli pojechali głównie samorządowcy z województwa łódzkiego, ale również studenci, którzy włączyli się w prace PO.

W każdym z organów władz europejskich turyści z Polski spędzili jeden dzień i wysłuchali dość ogólnego wykładu o funkcjonowaniu parlamentu, rady i komisji. Sam budynek parlamentu budził ogromny podziw, ponieważ pod jego dachem mieściło się nieduże miasto z całym zapleczem. Parlamentarzyści pracują w nowoczesnych, ale bardzo ascetycznych, a wręcz przygnębiających, wnętrzach. Dominuje szarość i stal. Na wyposażeniu znajdują się tylko niezbędne do pracy sprzęty. W całym budynku nie ma ani jednego kosza na śmieci - ze względów bezpieczeństwa. Z tych samych

względów nie można robić zdjęć w miejscach, gdzie pracują urzędnicy.

- Nie musimy mieć też zbyt wielu kompleksów. W restauracji, gdzie ściany obklejone były znakami zakazującymi palenia - jakby na przekór - palili wszyscy dookoła - opowiada Maria Więckowska. Na malowniczych, wąskich uliczkach Brukseli już czuło się atmosferę świąt Bożego Naro-

(eb)

REKLAMA

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
Skierowice, ul. Mszczonowska 33/35 tel./fax (046) 832 53 32
Sochaczew, ul. Żeromskiego 9 tel./fax (046) 862 16 27

IBIS
MEBLE KUCHENNE
SPRZĘT AGD
SZAFY WNEKOWE
GARDEROBY

> POMIAR
> PROJEKT
> TRANSPORT
> MONTAŻ

Chcesz zobaczyć więcej - www.bis-meble.com.pl

OKAZJA! RATY 10 rat bez odsetek, bez prowizji
lub **WYSOKI RABAT**

REKLAMA

BEZPOŚREDNI ORGANIZATOR
BIURO PODROŻY NEMEZIS nr rej. 657
ŁOWICZ, ul. Nadburzurzańska 1/3 II p.
tel. (046) 837-41-63, 0608-467-711

OFERUJE NAJLEPSZE ZIMOWISKA 2005
- termin: 14.02.05-26.02.05
ZAKOPANE 599 zł - 7 dni (2 turnusy)*;
RABKA 550 zł - 7 dni* *pełny pakiet turystyczny

SKOKI NARCIARSKIE - Zakopane - 155 zł

Gimnazjum w Popowie

TU SIĘ NIE PIJE

Obniżona ocena z zachowania dla dziesięciu uczniów, zakaz organizowania dyskotek do końca roku szkolnego, rozmowy z psychologiem oraz składanie zeznań dotyczących zdarzenia na policji - to niektóre konsekwencje przyłapania uczniów Gimnazjum w Popowie, którzy zawitali na dyskotekę andrzejkową będącą pod wpływem alkoholu.

Napili się alkoholu jeszcze przed wejściem do szkolnego autobusu, który przywiózł ich do Popowa. Zataczającego się ucznia zauważyli nauczyciele, którzy mieli podcażenie dyżur na sali. Potem szybko dotarli do innych spośród dziesięciu uczniów, którzy pili alkohol. Do szkoły wezwano zostało pogotowie ratunkowe i policja, powiadomieni zostali też rodzice - Da-

Według badań ESPAD (przeprowadzane co 4 lata w 26 krajach europejskich, ostatnie w maju i czerwcu 2003 roku) wzrasta liczba uczniów spożywających alkohol - szczególnie w centralnej i wschodniej Europie: na Litwie, w Polsce, na Słowacji i w Słowenii. Wyniki badań wskazują, że 71% polskiej młodzieży w wieku 11-15 lat próbowało napojów alkoholowych (w tym 20% 11-latków). Zauważa się zacieranie różnic wśród chłopców i dziewcząt w zakresie podejmowania prób picia alkoholu. Młodzi ludzie najczęściej sięgają po piwo.

Ponadto z badań wynika, że około 60% 15-letnich chłopców i 44% 15-letnich dziewcząt przyznaje się do przeżycia stanu upojenia alkoholowego; w grupie wiekowej 13-latków jest to odpowiednio 30% chłopców i 20% dziewcząt. Z kolei według badań Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wynika, że we wczesnym okresie eksperymentowania z alkoholem nastolatki raczej nie wykazują skłonności do umiaru. Często piją po to, by się upić, przestając dopiero gdy już dalej pić nie są w stanie.

Jemy jasny sygnał, że w naszej szkole tego typu zachowań nie będziemy tolerowali - mówi dyrektor gimnazjum Monika Szymczak. - Jeśli uczniowie nie czuliby konsekwencji swoich czynów, to przy innych okazjach mogliby coraz bardziej przesuwać granice tego co dozwolone - tłumaczy szkolna psycholog Beata Świeszkowska.

To co się zdarzyło w Popowie podczas dyskoteki andrzejkowej w sobotę 27 listopada nie jest powodem do dumy, ale trzeba przyznać, że nauczyciele i dyrekcja nie zbagatelizowali sprawy i postąpili tak, jak to się powinno robić w podobnych sprawach, pomimo tego, że niektórzy rodzice i uczniowie woleliby, żeby o zdarzeniu jak najszybciej zapomnieć. - Nie można było postąpić inaczej. Przecież są konkretne procedury postępowania w sytuacjach zagrożenia i metody współpracy chociażby z policją - tłumaczy dyrektorka. Na potwierdzenie słów wyjmuje skserowany dokument z nagłówkiem: „Procedury postępowania nauczycieli i metody współpracy z policją w sytuacjach zagrożenia dzieci oraz młodzieży przestępczością i demoralizacją, w szczególności narkomanią, alkoholizmem i prostytucją”. Dokument ten szczegółowo opisuje co powinien zrobić nauczyciel i dyrektor placówki w przypadkach, gdy podejrzewa, że na terenie szkoły znajduje się uczeń będący pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

Jeden z pierwszych punktów instrukcji zakłada, że nietrzeźwego ucznia należy odizolować od innych uczniów, ale ze względów bezpieczeństwa nie należy go pozostawiać samego. Należy wezwać lekarza w celu stwierdzenia stanu trzeźwości oraz stworzyć warunki, w których nie będzie zagrożone zdrowie lub życie ucznia. Tak też się stało w Popowie. Pijany uczeń został odprowadzony do oddzielnego pomieszczenia, wezwano pogotowie ratunkowe, rodziców ucznia i policję. Zanim na miejsce przyjechała policja oraz rodzice pierwszego z chłopaków, lekarz postanowił o zabraniu go do szpitala na obserwację. Jednocześnie stwierdzono, że zapadł w śpiączkę alkoholową, która była wynikiem zatrucia się nadmierną ilością wypitego alkoholu. Rodzice zabrali go następnego dnia, w niedzielę, do domu.

Nauczyciele postanowili też sprawdzić pozostałych uczniów, których podejrzewali o to, że mogą być pod wpływem alkoholu. Okazało się, że łącznie „uzbierało się” dziesięć osób. Dwóch 14-latków miało po około promilu alkoholu we krwi, a pozostała ósemka mniej, bo od 0,2 do 0,5 promila. Wszyscy zeznawali, bądź będą zeznawać, w Komendzie Powiatowej Policji w Łowiczu. Policja chce bowiem ustalić skąd mieli alkohol, czy zakupili go w sklepie. Sprzedawcy, któremu udowodni się, że sprzedał alkohol nieletnim, grozi nawet utrata koncesji na jego sprzedaż.

Kilka dni po zdarzeniu dyrektor Szymczak zorganizowała apel szkolny, na którym zostało przedstawione sobotnie zdarzenie. - Nie podawaliśmy nawet na apelu nazwisk uczniów, którzy zostali przyłapani w stanie nietrzeźwym, ale wyjaśniliśmy zdarzenie, żeby nie powstawały plotki - powiedziała nam dyrektorka. W środę po zdarzeniu zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którym ze zdarzeniami zapoznani zostali nauczyciele, którzy nie byli na sobotniej dyskotekie. Ustalono między innymi tyle, że uczniom zostanie obniżona ocena ze sprawowania (- Przecież to nie było zachowanie poprawne... - tłumaczy dyrektorka) oraz że nie będą mieli możliwości reprezentowania szkoły na zewnątrz.

- Mamy świadomość, że wiek inicjacji alkoholowej wynosi w Polsce około 13 lat. Młodzi ludzie również w taki sposób próbują zaistnieć w grupie, zyskać akceptację środowiska, znaleźć kolegów. Pierwszy problemowy okres przypada właśnie na gimnazjum i dlatego nie bagatelizujemy sprawy - tłumaczy Świeszkowska.

Konsekwencje czynu grupki uczniów gimnazjum poniesie cała społeczność szkolna. Do końca roku szkolnego obowiązuje bowiem całkowity zakaz organizowania dyskotek, a takie bywały nawet trzy w ciągu półrocza.

(mak)

Stanowczość - ale wobec kogo?

Dobrze, że dyrekcja szkoły wykazała stanowczość wobec pijących alkohol uczniów. Powinni oni wiedzieć, czym takie zachowanie grozi i że nie będzie ono tolerowane. Nieporozumieniem jednak jest stosowanie sankcji wobec wszystkich uczniów. Piło kilku, dyskoteki pozbawieni zostaną wszyscy. Dlaczego? Przecież reszta nie jest winna.

Zasada odpowiedzialności zbiorowej nie ma nic wspólnego z prawidłowym wychowaniem. Czego jej zastosowanie może nauczyć tych, którzy zachowywali się normalnie? Tego, że następnym razem, gdy ktoś przyjdzie na dyskotekę podchmielony, trzeba będzie zrobić wszystko, by nauczyciele tego nie zauważyli. Dwa lata temu w jednym z łowickich gimnazjów życzliwi koledzy ewakuowali pijanych przez okno do parku. Czy o to chodzi?

Zabraniając dyskotek szkoła idzie po najmniejszej linii oporu, w gruncie rzeczy zdradzając, że chce się pozbywać problemów na przyszłość, zamiast stawiać im czoła.

Wojciech Waligórski



Tematem lekcji jest badanie właściwości kwasu siarkowego. Kwas jest stężony, dlatego doświadczenie wykonywane musi być w dagestorium.

Rodzice pomogli

Nowoczesna pracownia chemiczna w szkołach pijarskich

Z nowej pracowni chemicznej korzystać mogą od kilku tygodni uczniowie łowickich szkół pijarskich. Przy wydatnej pomocy rodziców uczniów uczęszczających do tych szkół udało się stworzyć nowoczesną pracownię, dzięki której młodzież poznawać będzie tajniki chemii dzięki doświadczeniom. Tylko z pomocą doświadczeń nauczanie chemii jest pełne i skuteczne.

Obecnie sala szkolna przygotowana jest do przeprowadzania wszystkich doświadczeń przewidzianych w programie nauczania, także dla klas o rozszerzonym profilu chemicznym. Pracownia z pewnością nie powstałaby tak szybko, gdyby nie olbrzymia, bezinteresowna pomoc rodziców. Przez środek sali przebiega instalacja hydrauliczna, każdy z uczniów ma własne stanowisko z bieżącą wodą, zlewem, gdzie może od razu opłukać próbówkę itd. To wymagało założenia nowej instalacji, wykucia dziur w ścianach i podłodze przy zachowaniu odpowiedniego spadku. Wszystkim zajął się jeden z rodziców - właściciel znanej w Łowiczu sklepu hydraulicznego. Klasa wyposażona jest także w jasne, drewniane, oszklone szafy. Dotychczas sprzęt chemiczny: naczynia szklane, ta-

bele, mikroskopy itp., spoczywały w różnych klasach i różnych miejscach. Dziś znalazły swoje miejsce w szafach zajmujących jedną ścianę klasy. Również te szafy sporządzili rodzice, a trzeba przyznać, że wyposażone są w wiele ciekawych rozwiązań, mniejszych i większych szuflad, w zależności od specyficznych potrzeb klasy chemicznej. Właściciel rodzice brali udział we wszystkich pracach. Ich dziełem są meble znajdujące się w pracowni, szafki, wspomniane szafy, ławki, katedra dla nauczyciela.

Klasa spełnia wszystkie wymagania stawiane obecnie przed pracowniami, w których wykonuje się doświadczenia chemiczne: są zlewy z bieżącą wodą, jest terakota odporna na kwasy, jest dagestorium. Dagestorium jest urządzeniem służącym do wykonywania doświadczeń stwarzających zagrożenie. Jest to oszklona skrzynia, w której nauczyciel wykonuje dane doświadczenie. Z tej skrzyni niebezpieczne gazy wyprowadzane są poza obręb klasy, przez zainstalowany w ścianie przewód na zewnątrz. Dagestorium ustawione jest na podwyższeniu, tak aby wszyscy uczniowie widzieć mogli dokładnie przebieg doświadczenia.

W planach jest dalsze wyposażanie pracowni chemicznej, między innymi w komputerowy rzutnik przydatny w teoretycznej nauce chemii.

(wcz)

REKLAMA

Raiffeisen Bank Polska S.A.

Raiffeisen Bank Polska S.A. zapewnia wyjątkową jakość i wszechstronność świadczonych usług. Potrzebujemy pracowników, których lojalność i kompetencje pomogą nam wyścisnąć relacje z Klientami.



Bankowy Doradca Klienta

w pionie bankowości detalicznej na terenie województwa łódzkiego (nr ref. PB/LD)

ZADANIA: • realizacja planów sprzedaży produktów kredytowych (kredyty konsumpcyjne, karty kredytowe) dla klientów indywidualnych
• kreowanie rynku • współpraca z pozostałymi liniami biznesowymi w ramach banku.

WYNAGRODZENIE: stałe + prowizyjne.

FORMUŁA ZATRUDNIENIA: własna działalność gospodarcza.

WYMAGANIA: współpraca na wyłączność z Raiffeisen Bank Polska S.A.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym z zaznaczonym numerem referencyjnym na adres e-mail: pawel.tomanik@vp.pl lub kontakt tel. 691-333-496

Prosimy o dopisanie i podpisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)

Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.



Wyjątkowa jakość usług

Spojrzenie wstecz na ponury czas

Łowiczanie, prof. Władysław Wysocki, przypomniał czym był stan wojenny

Sala Łowickiego Klubu Katolickiego przy Starym Rynku wypełniła się w piątek, 3 grudnia po brzegi, dla niektórych zabrakło nawet miejsc siedzących. Młodzi ludzie stali w drzwiach, chcąc usłyszeć opowieści snute przez profesora Jana Wysockiego, biskupa seniora Alojzego Orszulika oraz biskupa łowickiego Andrzeja Dziubę. Spotkanie poświęcone zostało promocji zbioru tekstów pod red. prof. Wysockiego, zatytułowanego „Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego”, który dopiero co ukazał się na rynku.

Książka jest pracą zbiorową, w której pierwszy rozdział napisany został przez bp. Andrzeja Dziubę na temat postawy i działań w okresie stanu wojennego biskupa seniora Alojzego Orszulika. Ciekawe jest to, że bp Dziuba pisał ten materiał w okresie, kiedy nie widział jeszcze, że przypadnie mu sakra biskupa łowickiego po bp. Orszuliku. Pozostałe rozdziały prezentowane w Klubie Katolickim książki dotyczyły postawy Jana Pawła II i Episkopatu Polski wobec stanu wojennego, pomocy Kościoła dla uwięzionych i internowanych, stosunków państwo - Kościół w świetle ujawnionych ostatnio dokumentów archiwalnych.

Wstępem do rozważań związanych z książką było osobiste wspomnienie prof. Wysockiego z podróży grupy łowickiej na pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki. Sztandar „Solidarności” łowickiej Wysocki przemycił wtedy... na brzuchu.

Redaktor książki - bo autorów tekstów jest kilkunastu - przypomniał zebranych na sali, że o stanie wojennym zdecydowano znacznie wcześniej niż to podawano w reżi-

mowych środkach masowego przekazu. Już w marcu 1981 roku gotowy był plan działań wojskowych. Z 28 października pochodziła najstarsza lista osób, które planowano internować. Z archiwalnych - odtajnionych niedawno - dokumentów wynika ponadto, że pierwotnie stan wojenny miał dotyczyć tylko części naszego kraju. 5 grudnia 1981 zapadła decyzja o stanie wojennym, a gen. Jaruzelski miał tylko podać datę ogłoszenia. Przed północą 12 grudnia wprowadzono w życie dekret Rady Państwa, która swe obrady zaczęła dopiero po północy. Niektórzy członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z komunikatów radiowych dowiedzieli się, że w niej zasiadają.

Tylko pierwszego dnia stanu wojennego, 13 grudnia, aresztowano 3173 osób. Ujawnione dokumenty burzą mit, który wpajali wówczas rządzący - jakoby stan wojenny był łagodny, bo zginęło tylko 17 osób, a 170 zostało rannych. Już w 1991 roku wyszło na jaw, że było co najmniej 100 zabitych. Pomoc napływająca z „demoludów” była to broń, alkohol i papierosy.

Historycy - jak mówił prof. Wysocki - nie dotarli jeszcze do dokumentów objętych klauzulą najwyższej tajemnicy, dotyczących odmowy wykonania poleceń służbowych oraz dezerccji i wymierzanych za to wyroków śmierci. Księża towarzyszyli narodowi w każdym z trudnych momentów w jego życiu, dlatego też ginęli w okresie stanu wojennego obok górników i ludzi „Solidarności”. W tym miejscu prof. Wysocki przypomniał historię morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki, który prominentów komunistycznych traktował

również jak ofiary systemu. Matka księdza Jerzego przed wyrokiem na oprawców powiedziała, że chciałaby tylko, aby oprawcy jej syna nawrócili się.

Biskup Senior wspomina

- W 1984 roku spotykałem się z funkcjonariuszem SB Adamem Pietruszką, pochodzącym spod Kutna, który kazał mi przekazać, żeby ks. Jerzy się uspokoił, bo jak będzie jechał kiedyś do Częstochowy, to może przez przypadek wypaść z pociągu - wspominał bp Alojzy. 30 października 1984 roku uczestniczył on, obok bp Bronisława Dąbrowskiego w rozmowie z gen. Kiszczakiem, który pytał, jak władze kościelne zareagują na wieść o zgonie ks. Jerzego. Przedstawiciele Kościoła twierdzili, że będzie to na pewno wstrząs dla całego narodu. Wówczas Kiszczak powiedział, że może być to prawdopodobne, bo właśnie trwają poszukiwania księdza Popiełuszki. Już po 15 minutach zadzwonił telefon z informacją, że ciało księdza wyłowiono z Wisły na tamie we Włocławku.

Kiszczak pytał też biskupów o to, gdzie planują pogrzeb ks. Jerzego, radził, aby to było w rodzinnym domu, bo w Warszawie mogłoby dojść do demonstracji. Zaskoczeniem dla bp. Orszulika - i nie tylko - było to, że w ciągu kilkun-

stu minut od telefonu wiadomo było, gdzie będzie sekcja zwłok (termin musiał być wcześniej ustalony). Odbyła się ona następnego dnia rano w Białymstoku, a bp Orszulik w ostatniej chwili wieczorem zajął zorganizować pełnomocnika Kościoła oraz niezależnego biegłego medycyny sądowej.

- Po paru miesiącach abp Dąbrowski dostał od Kiszczaka propozycję obejrzenia filmu, począwszy od znalezienia zwłok księdza oraz całą sekcję zwłok. Film i ja oglądałem - opowiadał biskup senior. Zdziwiająco było, że funkcjonariusze wiedzieli gdzie szukać ciała księdza Jerzego. Sprawnie zidentyfikowali zwłoki, wiedzieli, że dokumentów mają szukać w kieszeni na pierśiach pod sutanną. Ciało wydobyli z dużego czarnego worka. Ręce i nogi księdza były skrepowane mocno sznurkiem. - Uderzyły mnie i do dziś mam przed oczami - duże napęczniałe stopy księdza Jerzego - mówi bp Orszulik. Film utrwalił moment rozbięcia ciała księdza, a następnie cięcia już z sekcji zwłok. Głębokość nacięcia mięśni na wielu zasinieniach świadczyła o dużej sile zadawanych ofierze ciosów. - Po kolejnym, głębszym cięciu ramienia, wyszliśmy z sali projekcyjnej z abp. Dąbrowskim - dodaje bp Orszulik.

Biskup senior wraz z prof. Wysockim będą szukali filmu w archiwach państwowych, prawdopodobnie nie został on zniszczony. Jeśli zostanie odnaleziony, będzie kolejną ponurą pamiątką tego okresu historii. Eliza Blaszczyk



REKLAMA

Twoja kuchnia nie musi być droga

35th Avenue

do -20%

INSYGNATA XIV



DIADEMA XVI

do -20%

do -40%

73rd Street

Kredyt 1%



BLACK RED WHITE

SALON FIRMOWY

Łowicz, ul. Magazynowa 11, tel./fax (0-46) 837-97-37



Wszystkie ceny są cenami sugerowanymi. Cena końcowa zależy od promocji i warunków sprzedaży. Wszelkie zmiany cen bez ostrzeżenia. Wszelkie zmiany cen bez ostrzeżenia. Wszelkie zmiany cen bez ostrzeżenia.

R-1559

Archeolodzy idą śladem gazociągu

600 lat przed powstaniem Biskupina, czyli ok. 1400 lat przed Chrystusem, na terenie pół dzisiejszej wsi Dzierzgowek znajdowała się średniej wielkości osada, w której kwitło życie.

Ludzie ci należeli do kręgu kultury łużyckiej, zajmowali się zbieractwem, łowiectwem, a także rolnictwem i hodowlą - w tych dziedzinach byli prekursorami na terenach środkowej Polski. Opodal osada

okazało się, że liczba miejsc, gdzie odnaleziono ślady pradziejowe, zwiększyła się w sumie do 10. Identyfikacji dokonywano na podstawie materiału, który został wydobyty na powierzchnię, czyli przede wszystkim skorup naczyń czy odbarwień gruntu świadczących o zabudowie.

W chwili obecnej zbadano część wyznaczonych miejsc. W samych Zielkowicach zbadano dwa odkryte stanowiska, pierwsze to skraj niewielkiej osady kultury łużyckiej, druga to osada starszej o kilkaset lat kultury trzcinieckiej. - *Odkryliśmy regularne kształty zaciemnień w ziemi, świadczące o istniejącej tam zabudowie, oprócz tego sporo charakterystycznych skorup, a przy osadzie kultury trzcinieckiej także wyroby kamienne - m.in. tłuki i ściernice do ziaren* - opowiada nam archeolog Błażej Muzolf. W położonej dalej Parmie natrafiono na kilka kolejnych stanowisk, są to także ślady zabudowy kultury trzcinieckiej. Badaniu został podany pas ziemi nad przepływającą przez



Urna z prochami mieszkańca osady istniejącej 3,5 tys. lat temu w miejscu dzisiejszego Dzierzgowka gotowa do wydobywania z ziemi przez archeologów.



W takich miejscach jak to w Parmie gdzie stały kiedyś zabudowania folwarczne dworu ziemia jest zdejmowana ręcznie, by uniknąć uszkodzenia przez koparkę przedmiotów pozostałych w ziemi.

te wieś rzeczką Zwierzyniec, gdzie według domysłów mogły stać zabudowania folwarczne istniejącego tam po drugiej stronie rzeki dworu, którego korzenie sięgać mogą nawet XV wieku. Istniał on jednak na pewno w XVIII wieku, o czym świadczą znaleziska z tego okresu wykorzystywane przede wszystkim w kuchniach dworskich, są to m.in. garnki, pokrywy od nich, patelnie, misy, sporo fragmentów kafla z pieców, z ciekawszych rzeczy odnaleziono metalową trójkątną kłódkę oraz okucia. *Do chwili obecnej nie udało nam się odnaleźć żadnych śladów kultury przeworskiej ani wczesnego średniowiecza, co jest dla nas dość dużym zaskoczeniem* - przyznał w rozmowie z nami Błażej Muzolf. Kultura przeworska na terenie Polski pojawiła się trzy wieki przed Chrystusem i trwała do VI wieku, gdy na ziemię obecnej Polski dotarli Słowianie. Kilka wieków później rozpoczął się okres wczesnego średniowiecza i leży u podstaw państwa polskiego.

Najciekawiej w Dzierzgowku

Archeolodzy skoncentrowali się przede wszystkim na stanowisku w Dzierzgowku, które ujawnili w roku ubiegłym w czasie badań sondażowych pod planowaną

trasą autostrady A2. Odkryte stanowisko w Dzierzgowku znajduje się dokładnie w miejscu, gdzie przecina się planowana autostrada z linią gazociągu. Zdaniem dr Błażeja Muzolfa jest to najciekawsze miejsce pod względem archeologicznym na linii ułożonego gazociągu. W roku ubiegłym archeolodzy z tej samej fundacji, która obecnie prowadzi badania, wydobyli w odkrywcze pod Dzierzgowkiem 14 różnej wielkości glinianych naczyń, bogato zdobionych charakterystycznymi żłobieniami na ich powierzchni. Są to urny, w których chowane były prochy mieszkańców znajdującej się niedaleko osady. Jak się okazało, naczynia znajdowały się płytko, bo do 30 cm pod powierzchnią bardzo piaszczystej ziemi. Cztery z nich zachowały się w całości, pozostałe były w części uszkodzone przez rolnicze pługi. Pierwotnie znajdowały się one znacznie głębiej, ponad 50 cm pod powierzchnią ziemi, jednak erozja gleby, coroczna orka i to, że miejsce gdzie ulokowano cmentarzysko znajduje się w dolince rzeki sprawiło, że grunt znacznie się obniżył.

W tym roku w miejscu prowadzonych prac, mającym powierzchnię już ok. 4 arów, wydobyto z ziemi ponad 120 glinianych naczyń - um, odkryto także ułożone nieregularnie na podobnej głębokości co naczynia. *Ich przeznaczenie, ani okoliczności w których się tu znalazły, nie są nam znane*

dy znajdował się cmentarz, na którym chowano w glinianych urnach skremowane ciała zmarłych. *W chwili obecnej jest to niewątpliwie największe znalezisko dotyczące kultury łużyckiej na terenie środkowej Polski i jak na razie najciekawsze, jeśli chodzi o archeologiczne prace ratunkowe na trasie, na której będzie ułożony gazociąg* - powiedział nam dr Błażej Muzolf z Fundacji Badań Archeologicznych im. Jeźdźwskiego, istniejącej przy Muzeum Archeologicznym w Łodzi, która sprawuje nadzór archeologiczny nad wykonywanymi pracami.

Rozpoczynając prace w pasie, na którym zostanie ułożony gazociąg wysokiego ciśnienia ze Skierniewic do Łowicza, archeolodzy mieli na podstawie map znajdujących się u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Skierniewicach wiedzę o 4 miejscach, gdzie wykop wchodził w konflikt ze stanowiskami archeologicznymi. Do liczby tej jednak doszło także kilka miejsc, gdzie były już sygnały m.in. od ludności miejscowej dotyczące możliwości występowania znalezisk - co się potwierdziło. Po zdjęciu warstwy humusu, czyli ok. 30 centymetrów gruntu, na odcinku od Zielkowie do Staehlewa

PAWILONY HANDLOWE

Rokicki

ZAPRASZAJĄ

OFERUJEMY:

- ✓ bogaty asortyment
- ✓ atrakcyjne ceny
- ✓ liczne promocje

**ŁOWICZ, ul. 3 Maja 15
ul. Starzyńskiego 29**

Realizujemy bony SODEXHO

PROMOCJA!

- Gellwe galaretki w asortymencie promocja 3+1 gratis - 0,99 zł
- Komplet majonez łowicki 260 g - 2,19 zł
- Galeo przyprawa 20 g do kurczaka, flaków - 0,49 zł
- Abel flaki wołowe krojone suche 0,9 kg - 7,59 zł
- Elbro pierogi z kapustą i grzybami 500 g - 2,19 zł
- Melcom brzoskwinie w syropie 850 g - 2,75 zł
- Melcom ananas plastry 580 g - 2,59 zł
- Łowicz masło ekstra 200 g - 2,99 zł
- Jagr masło dobre śmietankowe 200 g - 1,59 zł
- Margaryna Maryna - 1,19 zł

- W-wa margaryna Palma - 1,09 zł
- Włoszczowa ser na sernik 1 kg - 6,99 zł
- Łowicz mleko 1l 3,2% - 1,99 zł
- Delecta budyn waniliowy, śmietankowy 65 g - 0,69 zł
- Viktus seler sałatkowy 315 g - 1,79 zł
- Ema barszcz biały 0,5l - 0,59 zł
- Kamis przyprawa „Warzywko” 200 g - 1,89 zł
- Mocate cappuccino w asortymencie 130 g - 2,29 zł
- Koral lody „kolorowe lato” w asortymencie 1l - 4,69 zł
- Lipton herbata 25 torebek - 4,19 zł
- Duopak herbata dla dwojga exp. 100+80 gratis - 2,59 zł
- Melvit cukier puder 0,4 kg - 1,99 zł
- Kresto mieszanka studencka 150 g - 2,49 zł

- Fresco rodzynki 200 g - 1,09 zł
- Fresco wiórki 100 g - 0,69 zł
- Skawa draże w asortymencie 70 g - 0,79 zł
- Wedel czekolada z truskawkami 100 g - 2,19 zł
- Baton „Bajtek” bez polewy w asortymencie - 0,49 zł
- Baton „Bajtek” w polewie w asortymencie - 0,59 zł
- Skawa wafelki 90 g w asortymencie - 0,99 zł
- Inda jajko niespodzianka - 1,59 zł
- Inda czekolada mleczna 100 g - 1,66 zł
- Wedel mieszanka wedłowska luz 1 kg - 19,99 zł
- Star Foods mieszanka czekoladowa luz 1 kg - 11,99 zł
- Wawel baton X-Plode 30,5 g - 0,59 zł

REKLAMA

Na pewno zadano sobie wiele trudu, by je tutaj sprowadzić, bo w okolicy nie występują one w ziemi w ogóle. Będziemy sprawdzali to, co znajduje się pod nimi, może się bowiem okazać, że kryje się tam jakaś niespodzianka - powiedział nam pracujący w Dzierżgówku archeolog Bartłomiej Gwóźdź. Wyjmowane w tym roku z ziemi naczynia są bardziej zniszczone, praktycznie wszystkie są całkowicie popękane. Archeolodzy zbierają skorupy do toreb, potem materiał znajdujący się wewnątrz nich przesiewają przez sito i to co pozostanie - a jest to materiał kostny, który wygląda jak pokruszona przypalona maca - wkładają do innej torby. Wszystko jest katalogowane, mierzone i opisywane. - Kości trafiły do analizy antropologicznej, na ich podstawie, mimo że jest ich bardzo mało, można wiele dowiedzieć się na temat mieszkańców osady: poczęwszy od płci, a skończywszy na chorobach, na jakie cierpieli - powiedział nam Bartłomiej Gwóźdź. Z wyjątkiem jednego naczynia, w którym znaleziono nasyżnik i pierścien z brązu, w innych nie było żadnych ozdób ani innych przedmiotów - jest to charakterystyczne dla wczesnej kultury lużyckiej. - Najprawdopodobniej zmarłych palono nago, osada miała jedno lub kilka miejsc, gdzie rozpalano stosy ciałopalne, nie natrafiliśmy jeszcze na takie miejsce - powiedział nam archeolog. Samo cmentarzysko jest dość rozległe, sięga bowiem jeszcze przynajmniej na 50 metrów w dół dolinki schodzącej do Zwierzynca.

Osada, w której 3,5 tys. lat temu żyli ludzie, znajduje się ok. 150 metrów od cmentarzyska. Ślady osady mogą być dla laika kompletnie nieczytelne, są to bowiem ciemniejsze - czarne lub brązowe - zabarwienia gruntu o regularnych kształtach, znajdujące się na głębokości około 30 cm pod powierzchnią ziemi. Prace archeologiczne w tym miejscu dopiero w tym tygodniu nabiorą rozpędu. Archeolodzy liczą, że będą one dużo bardziej owocne niż na cmentarzysku i uda się znaleźć jakiegoś przedmioty użytkowe lub ozdoby. Wiadomo jednak, że osada istniała dość długo, ludzie opuszczali to miejsce i wracali doń kilkakrotnie. Miała ona charakter otwarty, nie była to warownia przypominająca słynny Biskupin, czy wczesnośredniowieczne drewniane grodzisko z palisadami, fosą i innymi elementami. Mieszkańcy zajmowali się uprawą roli, hodowlą zwierząt, łowiectwem, zbieractwem. Na pewno korzystali z możliwości czerpania wody z płynącej w dole rzeczki, pewnie w niej myto się prano, łowiono ryby, jej obecność była zapewne podstawą do powstania osady właśnie w tym miejscu. Ich ozdoby i narzędzia były wykonane z rozpowszechnionego wówczas brązu.

Prace archeologów rozpoczęły się 27 października i trwały do połowy listopada. Błażej Gwóźdź powiedział nam, że amatorzy skarbów i starożytnych sensacji nie mają czego szukać w Dzierżgówku. Gliniane urny rozsypują się w ręku ze starości, złota i srebra tam się nie uswiadczy. Jedynie co można tam zdobyć, to kolejną garść wiedzy o tym, jak kilka tysięcy lat temu żyli ludzie - a tym zajmować powinni się specjaliści - naukowcy.

(ib)

Przewodnicy wybiorą prezesa

W tym roku upływa czterolatnia kadencja zarządu łowickiego oddziału przewodników turystycznych działających przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. W środę, 15 grudnia, o godz. 18.00 odbędzie się walne zebranie członków, którzy wybiorą wśród siebie nowego prezesa (w obecnej chwili jest nim Stanisław Gospoś) oraz zarząd.

Jak nam powiedział Eligiusz Pietrucha jeden z najbardziej znanych łowickich przewodników, mijająca kadencja upłynęła pod znakiem, słabego ruchu turystycznego w naszym mieście. Ilość oprowadzanych przez łowickich przewodników wycieczek spadła w ubiegłym roku do najniższego poziomu, w ostatnich dziesięcioleciach, bo zaledwie do 84. W tym roku liczba ta jest wy-

Ubecy zniszczyli prawie wszystko

Łowiczanie w łódzkim oddziale Instytutu Pamięi Narodowej

około czterech kilometrów akt dysponuje łódzki oddział Instytutu Pamięi Narodowej, a zgodnie ze słowami Artura Napióra, łowiczanie, który jest archiwistą w tej właśnie instytucji, oddział łódzki jest jednym z mniejszych oddziałów i pierwszym pod względem skali zniszczeń materiału dokumentacyjnego, jaki ostatecznie do niego trafił. Sprawy, którymi zajmuje się IPN podzielić można na trzy grupy: pion śledczy zajmuje się ściganiem zbrodni przeciwko narodowi polskiemu, przesłuchuje świadków, składa wnioski do sądu. Pion edukacyjny zajmuje się szeroko pojętymi sprawami edukacji i badaniami naukowymi, na przykład badając sprawę stanu wojennego, czy śmierci księdza Popiełuszki. Organizuje także wystawy, sympozja i rajdy historyczne kierowane do uczniów szkół województwa łódzkiego. Ten pion wydaje także liczne publikacje dotyczące na przykład kolektywizacji rolnictwa w regionie łódzkim, uchodźców polskich ze Związku Sowieckiego w latach 1942-1950, opozycyjnego oporu społeczeństwa w Łodzi w latach 1956-1981. Raz w miesiącu wydaje także Biuletyn IPN, kosztujący 6,50 zł, a także teki edukacyjne - materiały dla szkół na lekcje historii. Publikacje te kupić można w siedzibie IPN; zamówić przez internet bądź drogą pocztową. Na ostatnim rajdzie historycznym śladami partyzantki AK po 1945 roku uczestniczyło ponad 350 uczniów ze szkół województwa łódzkiego.

Artur Napióra, z pochodzenia łowiczanie, który w piątek 19 listopada, przyjmował w naszej redakcji wnioski o udostępnienie akt wytworzonych w danej sprawie przez organy bezpieczeństwa komunistycznego państwa, a także przez organy III Rzeczy i ZSRR w okresie II wojny światowej, od 2001 roku pracuje jako starszy archiwista w trzecim z pionów - pionie archiwalnym.

Pochodzi z Łowicza, tutaj ma najbliższą rodzinę, tutaj skończył najpierw Szkołę Podstawową nr 4, a następnie I Liceum Ogólnokształcące imienia Józefa Chełmońskiego. Mimo, że historią interesował się mocno już w podstawówce, bez najmniejszego zastanowienia mówi, że przełomowym było dla niego zetknięcie się z Krzysztofem Kalińskim, nauczycielem historii w I LO. - To właśnie „sor” na dobre zaraził mnie historią - mówi.

Po maturze Artur Napióra rozpoczyna studia na Uniwersytecie Łódzkim rzecz jasna na kierunku historycznym. Od tamtej pory związany jest z Łodzią. Po skończeniu studiów w 1999 roku zaczyna szukać pracy, trochę uczy w jednej z łódzkich szkół, próbuje szukać innych jeszcze zajęć. - Do IPN dostałem się dzięki informacji, że tworzy się taki oddział w Łodzi i poszukiwani są historycy. W maju złożyłem dokumenty, a w listopadzie rozpocząłem pracę - mówi. Jako archiwista Artur zajmuje się przyjmowaniem wniosków od osób chcących mieć

wgląd w dokumenty ich dotyczące, udostępnianiem tychże dokumentów, przeprowadzaniem kwerend osób prywatnych, jak i instytucji, informowaniem pokrzywdzonych o wynikach przeprowadzonych poszukiwań itp. - Do chwili obecnej w oddziale łódzkim wydano 1500 wniosków, złożono ich 890, natomiast zrealizowano pozytywnie lub negatywnie 790 wniosków.



Artur Napióra, z pochodzenia łowiczanie, często odwiedza nasze miasto.

Po osobistym złożeniu wniosku, jest on sprawdzany, jeśli są jakiegokolwiek wątpliwości pracownicy proszą petenta o uszczegółowienie danych. Następnie rozpoczyna się kwerenda - czyli poszukiwanie dokumentów dotyczących danej sprawy. Łódzki oddział IPN wysyła także pisma do innych oddziałów, gdyż tam również znajdować się mogą dokumenty dotyczące danej osoby. - Dłate-

go tak ważne jest, aby we wniosku podać wszystkie miejsca zameldowania, nawet wtedy, gdy był to okres bardzo krótki - poucza archiwista.

Następnie petent zawiadamiany jest o wynikach poszukiwań. - Reakcje ludzi są różne - mówi Napióra. - Od milczenia, po rubaszny śmiech bez powodu, albo zawód i rozczarowanie szczupłością akt, gdyż dana

z teczek dotyczących spraw obiektowych (a więc dotyczących inwigilacji przez Służbę Bezpieczeństwa całych obiektów - na przykład łowickiego Syntexu - przyp. red.) pozostało ledwie 4%. Dokumenty zniszczone były w różnych okresach od roku 1956 do 1989 wylizywać można kilka cykli takiego niszczenia, jednak najwięcej było w roku 1989.

IPN prowadzi także czytelnię. Każda osoba chcąc na przykład dowiedzieć się o działaniach Służby Bezpieczeństwa w Łowiczu w konkretnych latach, złożyć może pismo w tej sprawie, a pracownicy instytucji przygotowują posiadane przez siebie dokumenty. Są one udostępniane w czytelnicy, gdzie można usiąść, przejrzeć je, zrobić notatki.

Z czym zgłaszają się petenci do łódzkiego IPN? Podobnie jak w przypadku naszej akcji są to sprawy różne, bez przewagi w jedną czy drugą stronę. Są więc osoby chcące zapoznać się z teczkami tajnych współpracowników i funkcjonariuszy, są takie, które za naszym pośrednictwem poszukują zaginionych osób itp. - Na przykład, gdy działała fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, gros przypadków dotyczyło potwierdzenia wysiedlenia i wywózki do pracy przymusowej do Niemiec. Wiele też osób przychodzi tylko po to, aby zorientować się co na nich mamy - dodaje. - Niestety, bez złożenia wniosku o udostępnienie akt, nie dowiedzą się niczego.

Artur Napióra nie postrzega swojej pracy jako misji. W codziennej pracy stara się nie kierować emocjami. Przebywając kiedyś w Łowiczu zaczepiony został na ulicy przez osobę, która zarzuciła mu, iż pracuje w takiej instytucji zajmującej się „polowaniem na czarownice”. - Teraz już się tym nie przejmuję - mówi. - Nie traktuję tego jako misji. To jest moja praca, która jednocześnie służy utrwaleniu historii, nie tylko tej po roku 1945, ale i wcześniejszej, po 1939.

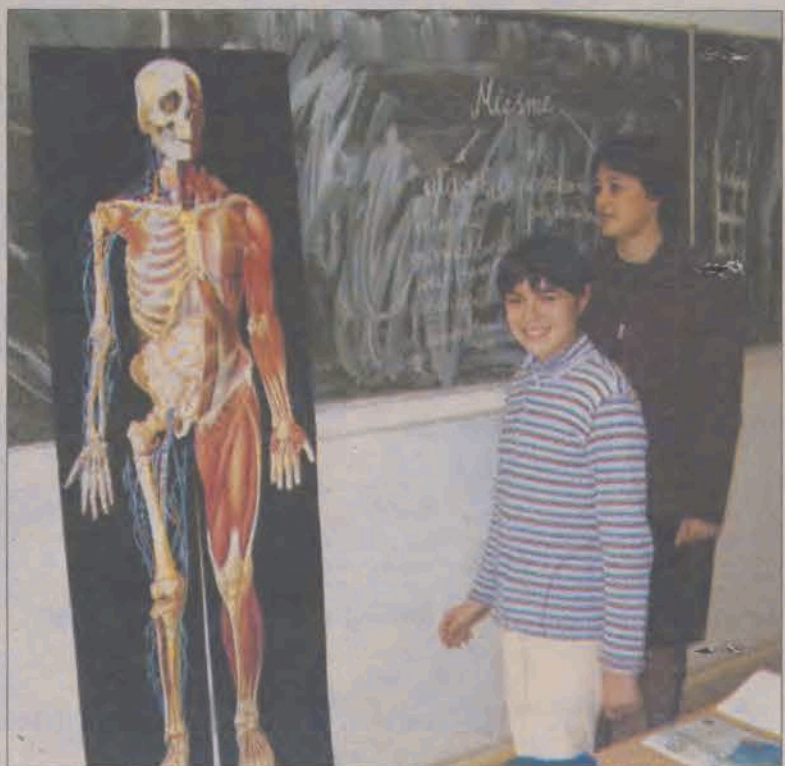
Wojciech Czubałka

Więcej o zdrowiu i ekologii

Więcej lekcji biologii w klasach I gimnazjum i więcej czasu na troskę o zdrowie uczniów z klasy I szkoły podstawowej to jedne z ciekawszych zmian, jakie zaszły w obecnym roku szkolnym w Zespole Szkół na Bratkowiach.

Przesłanką do innowacji wprowadzonej w gimnazjum była ankieta, którą w ubiegłym roku szkolnym w klasach VI przeprowadziła nauczycielka Iwona Janocha. Uczniowie wskazywali, który przedmiot lubią najbardziej i dużą część wskazała wówczas biologię. Chcąc ten potencjał wykorzystać, nauczycielka biologii Beata Kapusta przygotowała innowację prozdrowotną i proekologiczną. Będzie ona trwać 3 lata i realizowana będzie w obu klasach gimnazjum. Przez ten okres uczniowie będą mieć o jedną godzinę zajęć więcej, a poświęcone będą one zdrowiu i ekologii. Nie będą to jednak odrębne zajęcia, nie związane z omawianymi na lekcjach zagadnieniami. Wprost przeciwnie - na lekcjach programowych i dodatkowych realizowany jest jednolity program z biologii, z tą różnicą, że jest więcej czasu na niektóre zagadnienia. W ten sposób szkoła nawiązuje też do obecnych w niej od zarania tradycji ekologicznych.

Z kolei w integracyjnej klasie Ia szkoły podstawowej, w której wiodącym na-



Innowacja z biologii to przede wszystkim szansa dla uczniów interesujących się tym przedmiotem. Na zdjęciu lekcja w klasie I Gimnazjum nr 4.

uczycielem jest Marta Szram, a wspierającym Agnieszka Tybura, przez najbliższe 3 lata trwać będzie innowacja pod nazwą „Klasa promująca zdrowie”. Tutaj również dzieci będą mieć o jedną godzinę nauki tygodniowo więcej niż zwykle po to, aby nie zabrakło czasu na zagadnienia profilaktyczne, a także na naukę właściwej postawy,

wyrobienie prawidłowych nawyków postawy, dbałości o swoje zdrowie i higienę, a nawet gimnastykę korekcyjną. Niektóre zajęcia mają odbywać się w formie warsztatów, również z udziałem rodziców, zaś na zebraniach z rodzicami m. in. omawiane będzie znaczenie owoców i wody mineralnej dla zdrowia dziecka.

(mwf)

radio
Victoria
103,5 FM

BAL SYLWESTROWY „Korabka 2005”

Sala Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu - rozpoczęcie zabawy godz. 20.00

ZAPEWNIAMY:

- Organizatorem imprezy jest UKS Korabka
- dania gorące ▪ zimne przekąski ▪ szampana ▪ loterię fantową oraz inne atrakcje
- ✓ Oprawę muzyczną gwarantuje zespół „INES EXCELLENT”.
- ✓ Cena karnetu - 250 zł (dla dwóch osób).
- ✓ Dochód z balu przeznaczony zostanie na potrzeby klubu.
- ✓ Bliższe informacje i zapisy w sekretariacie SP nr 3 w Łowiczu w godz. 8.00-15.00, telefon (046) 837-37-03, 0660-468-293.

R-1564

OLEJ ekoterm OPAŁOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego PKN ORLEN S.A.

Firma „KOPER” Spółka Jawna
PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
tel./fax (046) 837-13-58,
bezpłatna informacja 0800 50 50 39

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!

DLA STAŁYCH KLIENTÓW:
✓ serwis kotła gratis ✓ upusty i rabaty

R-5

BRAMY HÖRMANN

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

oferujemy również:

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- drzwi p.pożarowe
- i wielofunkcyjne

**KOMFORT
I ELEGANCJA**

POMIAR I DOWÓZ (DO 10 KM) - GRATIS
BRAM-FUT, Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

R-1801

Biurowo TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH

- tłumaczy wszystkie języki świata
- niskie ceny tłumaczeń dokumentów samochodowych

Główno, ul. Łowicka 52
tel. 0888-486-488

R-1528

SKLEP HYDRAULICZNY

Zduny 9, tel. (0-46) 838-75-53, 0-601-379-355

OFERUJE:

- Kotły węglowe, mialowe, z podajnikiem na groszek oraz wszelkie artykuły hydrauliczne
- Usługi hydrauliczne - kompleksowo

R-1573

POSEZONOWA OBNIŻKA CEN w Dąbkowicach

Gwarantujemy
dobre ceny na: ROZŁADUNEK
HDS
- otręby
- sruć rzepakową (luz)
- nawozy azotowe i inne
- materiały budowlane, drewno budowlane
- węgiel, pasze (Sano, Cehave, Dobropasz)

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Pln., (046) 838-48-28

R-1494

SKLEP ODZIEŻ ROBOCZA

PEŁEN ASORTYMENT
ODZIEŻY ROBOCZEJ I OCHRONNEJ

OBUWIE: ▪ trzewiki ▪ gumowca ▪ gumoflice
ODZIEŻ: ▪ ubrania drefchowe ▪ fartuchy ▪ koszule fanelowe
▪ kamizelki ▪ czapki ▪ odzież nieprzemakalna ▪ rękawice
ŚRODKI CZYSTOŚCI: ▪ pasta bhp ▪ rmydło
▪ worki ▪ papier toaletowy ▪ ręczniki
▪ kremy do rąk ▪ ścielki
ŚRODKI OCHRONY OSOBISTEJ: ▪ maski
▪ kaski ▪ ochronniki słuchu i oczu ▪ nakolanniki

Firma MONTEX Główno
ul. Kilińskiego 9a, tel. (042) 719-16-77

R-1375

OKNA

ROLETY, ŻALUZJE,
MOSKITIERY, PARAPETY

Termo FASADA
Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-501-191-915



R-1445

SKUP ZŁOMU

▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego

**NAJWYŻSZE
CENY**

PŁACIMY ZA KASOWANE POJAZDY
Malszyca 35, tel. (046) 838-95-11, 0-693-126-226

SPRAWDŹ, A NIE POŻARUJESZ!

pożyczka
pakiet 24
w SKOK

bez poręczycieli
do 10 000 PLN

12%
3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN
i okresu 36 miesięcy wynosi 22,11%.

realizacja
w 24 godziny!

SKOK STEFCZYKA

ŁOWICZ, ul. Stanisławskiego 22,
tel. (046) 830 20 89, 830 21 53

www.skokstefczyk.pl
infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

R-1378

RESTAURACJA
Szkiełka
280 zł od pary
ZAPRASZA NA **BAL
SYLWESTROWY**

✓ wesela ✓ przyjęcia
PROFESJONALNIE

Łowicz, ul. Floriana 11, tel. 0-602-574-891, 830-02-12

WÓJT GMINY BIELAWY
**WYNAJMIE LUB SPRZEDA
OBIEKT PO BYŁEJ SZKOLE**
w m. Borów gm. Bielawy pow. łowicki

- Budynek w bardzo dobrym stanie technicznym o pow. 1.028,17 m² wyposażony we własną kotłownię, wodę i telefon, wraz z działką o pow. 0,68 ha, położony w spokojnym, atrakcyjnym miejscu (w pobliżu las i zbiorniki wodne).
- Po adaptacji obiekt może być przeznaczony na placówkę opiekuńczą, rehabilitacyjną bądź też turystyczną.

Nasz adres: Urząd Gminy Bielawy, ul. Garbarska 11
99-423 Bielawy, tel. (046) 838-26-95, 838-26-60,
0604-915-088, fax (046) 838-26-95.

R-1582

Twój Nowy Styl
CENTRUM
10 Lat Gwarancji
DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi

NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ
- NAJNIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR

Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-506-037-759

R-1583

NOWO OTWARTY **SKŁAD**
OFERUJE SPRZEDAŻ

- WĘGLA
- MIAŁU
- OTRĄB PSZENNICH I ŻYTNICH

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY

LUB WYMIANĘ NA ZBOŻE

JAMNO 16, tel. (046) 838-90-12, 0603-061-839
MŁYN SOBOCKA WIEŚ, tel. (046) 838-22-14, 0603-099-872

R-1678

**OKNA Z PCV
DREWNO
ALUMINIUM**

Rabaty

Najwięksi producenci
Najniższe ceny

Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06

OKFENS - 2

Zakład Cukierniczy „Jeznach”
Kąty 57; 96-500 Sochaczew
tel. (046) 861-90-45

JEZNACH

Zapraszamy
do naszego
sklepu
firmowego
w Łowiczu
na ul. Zduńskiej 56
(róg Zduńskiej i Koziej)
tel. (046) 837-66-59

Poznaj smak domowych ciast!

ECOTHERM Sp. z o.o.

Firma ciepłownicza poszukuje
PRACOWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO
MILE WIDZIANY ABSOLWENT
UCZELNI TECHNICZNEJ
BRANŻA SANITARNIA LUB ENERGETYCZNA

OFERTY WYŁĄCZNIE PISEMNE kierować na adres:
Ecotherm Sp. z o.o. 99-400 Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179
tel. (046) 837-52-83, biuro@ecotherm.com.pl

sklep
sportowo-
-turystyczny

Obniżki
cenowe
do 50%

SZEROKI WYBÓR

- kurtki • polary • golfy
- buty • sprzęt narciarski

Łowicz, ul. Browarna 10a

MIAŁEŚ WYPADEK

- jako pieszy, pasażer, kierowca
- ktoś bliższy ci zmarł wskutek wypadku
- nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy
- jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
- odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

Prowadzimy sprawy, które wydarzyły się do 10 lat wstecz.
(046) 857-70-94, kom. 0604-693-723

**KWIACIARNIA
EGZOTYCZNA**

99-400 Łowicz, ul. Stanisławskiego 6

OFERUJE:

- ✓ kompozycje
- ✓ upominki
- ✓ szkło
- ✓ porcelanę
- ✓ figurki afrykańskie
- ✓ wiklinę

PROMOCJE

9434 **BEZPŁATNA OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA GOSPODARCZA
O HANDLU, USŁUGACH I PRODUKCJI**

Wydajemy własny katalog wielobranżowy promujący województwo. Zapraszamy do współpracy i korzystania z naszych usług.
tel./fax (0-46) 8322-555
skiermiewice@cikt.com.pl www.osim.pl

Cała prawda o szkole?

Głowieńska młodzież spotkała się z Dariuszem Chędkowskim, autorem bestsellerów o współczesnej młodzieży i jej relacjach z nauczycielami

W niezwykle kameralnej atmosferze odbyło się spotkanie głowieńskiej młodzieży - głównie uczniów Gimnazjum Miejskiego z Dariuszem Chędkowskim, autorem poczytnych ostatnich czasy książek traktujących o współczesnej młodzieży i jej relacjach z nauczycielami. Do spotkania z pisarzem doszło w ubiegłym tygodniu, 1 grudnia w siedzibie Gimnazjum Miejskiego. Na pomysł jego zorganizowania wpadła właścicielka głowieńskiej księgarni Ja-Ko, Jadwiga Kowalska, a w ziszczeniu planu pomogła jej dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Urszula Zawadzka. Dariusz Chędkowski jest polonistą w jednym z łódzkich liceów. Współautorem jego pierwszej książki „Z budy, czyli jak spuścić ucznia z łańcucha” są jego uczniowie - wszyscy ukryci pod pseudonimami.

Przy okazji spotkania z głowieńską młodzieżą Chędkowski opowiedział o tym, jak zrodził się pomysł napisania pierwszej książki, której popularność przerosła najsmielsze oczekiwania samych autorów.

Wszystko zaczęło się od jednej z lekcji języka polskiego, którą prowadził Chędkowski. Jej tematem była „Bogurodzica”. Ta lekcja była przeze mnie fatalnie prowadzona - przyznaje dziś Chędkowski. - Przeszkadzała mi grupa uczniów, którą określić można jako hip-hopowcy. Przerywali, przekreślali słowa. I w pewnym momencie usłyszałem rym „Bogurodzica dla kibica...”. I dotarło do mnie, że chociaż trywializują, to rymują

zgodnie z zasadą, której właśnie uczyłem - zdradził Chędkowski, który zaskakującą dla niego lekcję polskiego opisał, a materiał ten następnie wysłał do czasopisma „Polonista”.

Polonistyczne autorytety tegoż periodyku zafundowały Chędkowskiemu „zimny prysznic” i poradziły prowadzić lekcje „jak Bóg przykazał”, bez awangardy. Po tym niemiłym doświadczeniu Chędkowski jednak nie zrezygnował i zainteresował swym materiałem Gazetę Wyborczą. Trafili w dziesiątkę. Gazeta zainteresowała się jego tekstem, ale jeszcze bardziej opowiadaniem napisanymi przez samych uczniów. Publikacja tego materiału w Dużym Formacie była prawdziwą nobilitacją i dla Chędkowskiego, i dla jego uczniów - 16-17-latków.

Wtedy też zrodził się pomysł napisania czegoś obszerniejszego. Do współpracy Chędkowski zaprosił

wielu uczniów, rzucając temat - Co wam się podoba lub nie podoba w szkole? W finale zostało ich kilku. Z napisanych przez nich tekstów, zrodziła się książka. Pierwszy jej recenzent - jak mówił podczas spotkania z głowieńską młodzieżą Chędkowski - powiedział, że nie należy jej wydawać, a jeśli już to jej akcję trzeba przenieść

do innego kraju - najlepiej fikcyjnego i opisać w niej fikcyjne miasto, a nie jak uczynił to Chędkowski - Łódź, istniejące łódzkie liceum. Książka ukazała się na przełomie sierpnia i września 2003 roku i okazała prawdziwym bestsellerem, chętnie czytany nie tylko przez młodzież.

Życie łódzkiego polonisty i jego uczniów - wspól-



Współautorami pierwszej książki Dariusza Chędkowskiego „Z Budy”... są jego uczniowie. Początki nie były łatwe - jednych rękopis fascynował, inni - ostro go krytykowali. Recenzenci namawiali nawet na zmianę miejsca osadzenia akcji - z łódzkiego liceum na abstrakcyjną szkołę z Koziej Wólki, najlepiej... na Księżycu.

autorów książki, poważnie się zmieniło. Dziennikarze, zdjęcia, zaproszenia do udziału w serialu dla młodzieży, do współpracy z gazetami. Jednym słowem - sukces.

Chędkowski poszedł za ciosem i postanowił napisać drugą książkę. Tym razem jednak praca przy jej tworzeniu różniła się od tej nad „Z budy...”. To trudne dla autora, by się nie powtarzać - mówi Dariusz Chędkowski. Postanowił zmienić formułę zbierania materiałów do książki. Nie były to już teksty i opowiadania uczniów. Fabuła „Lekcji d.d.w. - osierocona generacja” oparta została przez Chędkowskiego na jego zapiskach tego, co mówili podczas lekcji wychowawczych jego uczniowie.

Autentyczne problemy, opinie uczniów stały się kanwą drugiej książki. To w niej uczniowie odpowiadają na pytania: kiedy można zerwać przyjaźń - formułując nawet dekalog złamanej przyjaźni; ile trzeba zarabiać, by znieść coś w mieście; komu kominiarz przynosi szczęście; czego nauczyli się od obco-krajowca w Polsce; co spowoduje, że kogoś uderzę? Książka zawiera również oparty na autentycznych przypadkach zbiór usprawiedliwień uczniów - z podziałem na dziewczyny i chłopaków. Co niektórzy próbowali przekonać się po ilu browarach kotłuje się w głowie. Mowa jest w niej również o sytuacjach, w których zawodzą nie tylko nauczyciele, ale i rodzice.

W rozmowie z „Więściami” Dariusz Chędkowski przyznał, że nie spodziewał się aż tak ogromnego sukcesu swych dwóch - jak na razie - książek. Przy pierwszej myślałem, że przeczyta ją za 300 osób, w tym połowa to uczniowie, rodzice i ich rodziny - powiedział „Więściom” Chędkowski. - Przecież poza artykułami do gazet nie pisałem wcześniej. Tymczasem obie jego książki to swoisty fenomen. Jedni je kochają, inni ostro krytykują. Czytają jednak - głównie z ciekawości - rzesze. Czy będzie kolejna? Dariusz Chędkowski zdradził „Więściom”, że jest taki pomysł. (rpm)

REKLAMA

promocja trwa do 31.12.2004

**GWIAZDKOWE HITY
CENOWE !!!**

teraz jeszcze niższe ceny

PANELE PODŁOGOWE

od **19⁹⁷** zł/m²

Panele pod choinkę
- dla całej rodziny

... i niech wszystko się dobrze ułoży!

To ogłoszenie
uprawnia do

5%

rabatu w sklepie
na wszystkie towary
nie objęte
promocją

życzy

Centrum Paneli

w Twoim mieście

do każdej podłogi click dodajemy
PREZENTY !!!

Łowicz, ul. Podrzeczna 25a, tel. 069/5608819
Zgierz, ul. 3-go maja 6, tel. 042/7162365

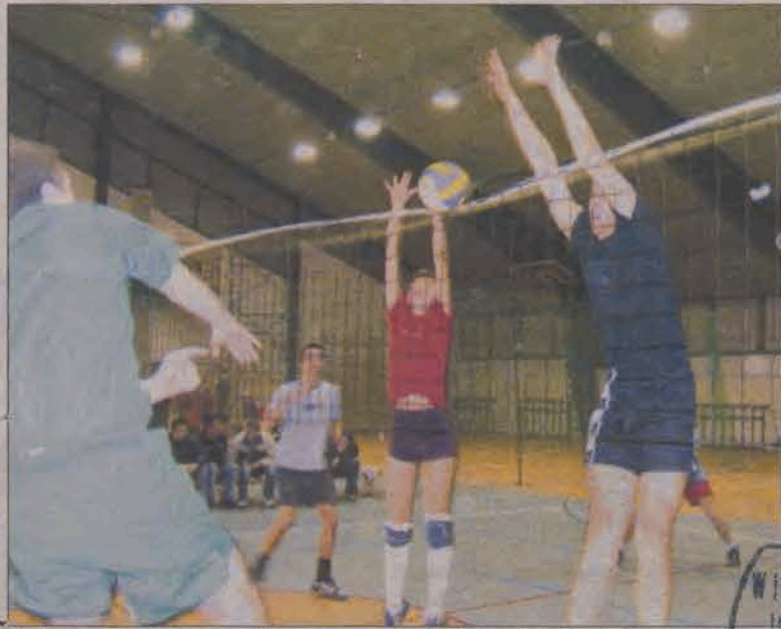
Piłka siatkowa - 6. kolejka I ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza

Retki gładko ograły Dzi-koś-ć

Łowicz, 3 grudnia. W I lidze Amatorskich Mistrzostw Łowicza w miniony piątek, w hali OSiR nr 2 rozegrano 6. kolejke spotkań...

nictwo w pierwszoligowej klasyfikacji. W pozostałych dwóch pojedynkach pewnie zwyciężali faworyci, czyli Malina Skierniewice i TKKF Bank Spółdzielczy Głowno.

TKKF EXPANDOR Głowno - MALINA Skierniewice 0:3 (17:25, 12:25, 19:25) TKKF Expandor: Błażej Drzewiecki, Marcin Moszczyński, Piotr Plichta...



Zatorze omal nie urwało seta w pojedynku z Bankierami.

W tym spotkaniu Malina tylko na początku miała problemy z siatkarzami z Głowna. Później już zdecydowanie dominowała na parkiecie.

TKKF Bank Spółdzielczy Głowno - ZATORZE Łowicz 3:0 (25:20, 25:13, 29:27)

TKKF BS: Andrzej Lewandowski, Zdzisław Kujawiak, Dominik Gawarzyński, Michał Tomczyk...

Zatorze: Katarzyna Dymek, Jarosław Milczarek, Kamil Karmelita, Michał Sękal-ski...

Bankierzy z Głowna byli faworytami tym pojedynku i zgodnie z oczekiwaniami mi go wygrali. Jednak w trzeciej partii niespodzianka była blisko.

Piłka nożna - mecz kontrolny

HOKEJOWY WYNIK

Piłkarze głowieńskiej GOSSO Stali wcale nie zamierzają jeszcze odpoczywać po rundzie jesiennej. W ubiegłym tygodniu głownianie rozegrali kolejny kontrolny mecz.

GOSSO: Rossowski - Łakomy, Szczesniak, Golański, Gajewski - Grački, Wyciszkievicz, Kowalczyk, Lochowski, Świątek, Kaleta.

W II połowie: Bardelski, Lenart, Krenc, Sałuda, Józwick, Smakowski i Kubicki.

Sokol: Sima - Zawadzka, Wijata, Owczarek - Buchowicz, Hoderko, Świętosławski, Grajewski, Kaczmarek - Saganowski, Ratajczyk.

GOSSO STAL Głowno - SOKÓL-SYGULA Aleksandrów 6:4 (4:0)

Bramki dla Stali zdobyli: Grzegorz Kaleta - 3, Cezary Kubicki - 2 oraz Zbigniew Wyciszkievicz - 1. Gole dla Sokola uzyskali: Cezary Ratajczyk - 2, Dawid Hoderko i Michał Buchowicz po 1.

Łódź, 2 grudnia. Nasi piłkarze nie zamierzają jeszcze rozstawiać się z piłką i rozgrywają kolejne mecze sparingowe.

Jednak właśnie gry kontrolne mają za zadanie ograć się zawodnikom, którzy wracają na boiska po dłuższej przerwie.

razem trener Mirosław Dawidowski, który jak wróbelki ćwierkają, ma odpowiadać za przygotowanie trzecioliigowej Stali do rundy wiosennej.

Jednak właśnie gry kontrolne mają za zadanie ograć się zawodnikom, którzy wracają na boiska po dłuższej przerwie.

dok. na str. 31



Karatecy z Głowna ze złotymi medalami na najwyższym podium w konkurencji drużynowej podczas Okręgowej Ligi Karate Tradycyjnego.

Karate tradycyjne

Złoto dla drużyny

Piotrków Trybunalski, 27 listopada. Grupa głowieńskich karateków prowadzona przez Grzegorza Kowalczyka sięgnęła po złoty medal...

Piotrków Trybunalski, 27 listopada. Grupa głowieńskich karateków prowadzona przez Grzegorza Kowalczyka sięgnęła po złoty medal w silnie obsadzonych zawodach rozegranych w ubiegłym tygodniu w Piotrkowie Trybunalskim.

W ścisłym finale było już dużo trudniej jednak forma, jaką zaprezentowali głowieńscy karatecy, mimo wyrównanej i zaciętej rywalizacji przekonała sędziów do wskazania podopiecznych trenera Grzegorza Kowalczyka jako zwycięzców.

zawodnikom i ich trenerowi, który potrafił świetnie przygotować swoich zawodników do tej prestiżowej sportowej imprezy.

Niestety decydujące walki naszego zawodnika zakończyły się jego porażkami, jednak naprawdę zabrakło niewiele, by kolejny głownianin znalazł się na podium mistrzostw województwa łódzkiego.

AK

Kalendarz kibica

Już dzisiaj w Ozorkowie odbędzie się turniej siatkówki, w którym reprezentacyjne drużyny szkół ponadgimnazjalnych z udziałem Zespołu Szkół Rolniczych z Bratoszewic...

Nabierają tempa rozgrywki Łowickiej Ligi Piłki Nożnej Pięciosobowej.

Powoli kończą za to swoje rozgrywki zawodnicy, występujący w amatorskich ligach tenisa stołowego.

Wtorek, 14 grudnia: godz. 18:00, lider trzecioliigowych rozgrywek amatorskiej ligi tenisa stołowego YULKS Centrum Piątek rywalizować tym razem będą z Chrobrym III.

wej klasyfikacji i być może awansu do pierwszoligowych rozgrywek.

Czwartek, 9 grudnia: godz. 10:00, w hali OSiR w Ozorkowie odbędzie się turniej piłki siatkowej o mistrzostwo powiatu zgierskiego...

Sobota, 11 grudnia: godz. 16:40, w hali OSiR w Łowiczu (ul. Jana Pawła II 3) w ramach czwartej kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi LLPNP Dax-Blef Głowno zmierzy się z ZPW Budowa.

Niedziela, 12 grudnia: godz. 12:40, w hali OSiR w Łowiczu w meczu o mistrzostwo IV ligi LLPNP piłkarze Błękitni Dmosin rywalizować będą z UKS Bednary.

Poniedziałek, 13 grudnia: godz. 18:15, w Łodzi tenisisci TKKF Alles Głowno w meczu o mistrzostwo amatorskiej II ligi zmierzą się z Chrobrym II.

Wtorek, 14 grudnia: godz. 18:00, lider trzecioliigowych rozgrywek amatorskiej ligi tenisa stołowego YULKS Centrum Piątek rywalizować tym razem będą z Chrobrym III.

AK

Prognoza pogody w dniach 9 - 15.12.2004 r.

„Grudzień to miesiąc zawily, czasem srogі, czasem miły”. „Gdy ptaki o północy latają, mroźną zimę przepowiadają”.

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę regionu kształtować będzie układ wyżowy, w chłodnej masie powietrza.

CZWARTEK - PIĄTEK: Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami większe roz pogodzenia, bez opadów oraz chłodno. Widzialność umiarkowana do dobrej...

SOBOTA - NIEDZIELA: Pogodnie, roz pogodzenia do zachmurzenia małego oraz bez opadów. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano lokalnie mgły.

PONIEDZIAŁEK - ŚRODA: Pogodnie, bez opadów oraz chłodno. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano lokalnie mgły.



Prognoza biometeorologiczna: Pogoda na ogół obojętnie wpływać będzie na nasze samopoczucie.